Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 4 listopada 1938 Nr 303

Po zmianach granic w środkowej Europie

Wreszcie wyłania się kształt „pomonachijskiej" Europy. Umowa rządów Polski i Czechosłowacji i decyzja arbitrów (Niemiec i Włoch) w Wiedniu, zamykają — przynajmniej teoretycznie — okres niepewności i półwojenny stan w środkowej Europie; równocześnie pozwalają na zdanie sobie sprawy z nowych granic na tym odcinku Europy.

„OFIARY" NA RZECZ SŁOWAKÓW.

Zacznijmy od umowy polsko - czeskosłowackiej.

Jesteśmy zadowoleni ze sposobu załatwienia naszego sporu z Czechosłowacją... Prawie nazajutrz po tymczasowym porozumieniu Pragi z Warszawą, bo w d. 6. X., pisaliśmy we wstępnym artykule: „Nie jesteśmy zachwyceni plebiscytem", który miał rozstrzygnąć sprawę spornych terytoriów. Tego zdania — jak widać obecnie — był i rząd Polski. Jesteśmy zadowoleni, że i Praga stanęła na tym stanowisku. Uniknęliśmy plebiscytu, a nasze spory z sąsiadami załatwiliśmy na stopie pokojowej. Tyle o „sposobie" załatwienia sporu...

Mniej zadowolenia wywołuje w nas treść układu... Myślimy o nowej granicy polsko-słowackiej, bo granica na Śląsku wydaje się nam korzystną.

Czytelnicy nasi przypominają sobie, jak wytrwale przez kilka ostatnich dni alarmowaliśmy opinię wiadomościami, które na temat stanowiska Polski w sprawie Spisza i Orawy wysyłał w świat organ p. Sidora, „Slovak". Wydawało się nam wówczas, że p. min. Beck nie mógł dawać Słowakom takich obietnic, jakie cytował p. Sidor w swoim organie. Przyznajemy się do pomyłki. Z ogłoszonego wczoraj układu wynika, że to, o czym w Polsce dowiedzieliśmy się dopiero w d. 2. XI., w Bratislawie wiedziano już w dn. 25. X., i że p. Sidor nie przesadzał w „Slovaku" pisząc, iż nastąpi tylko „mała korektura granic".

Ogłaszając umowę polsko - czeskosłowacką w sprawie naszej granicy na południu, podkreślano w komunikacie oficjalnym wielką wartość „turystyczną" tego porozumienia. Jesteśmy zachwyceni faktem, iż granica Polski pójdzie teraz orlim szlakiem szczytów tatrzańskich. Ale Polska to jeszcze nie — „Polskie Towarzystwo Tatrzańskie"...

Ponieśliśmy — pisze „Wieczór Warszawski" — „ofiary" na rzecz przyjaźni ze Słowaczyzną. Decydując się na nie, musiał rząd Polski dojść do przekonania, że je skompensuje w inny sposób. Życzymy Polsce, by się to udało. Przyjaźń ze Słowakami, którą nam powinna przynieść nasza rezygnacja, może stanowić punkt wyjścia do większych działań na terenie Europy środkowej, zwłaszcza, że orzeczenie wiedeńskich arbitrów w sprawie Słowaczyzny i Rusi Karpackiej nie wydaje się nam ostatecznym załatwieniem tych problemów, choć nas o tym p.p. arbitrzy zapewniają.

KTO ZADOWOLONY?

Decyzja wiedeńska jest takim kompromisem, który nikogo nie zadowoli... Nie zadowoli Węgier, bo te rościły sobie prawo do całej Rusi... Nie zadowoli autonomicznej Rusi, bo jej odbiera najbardziej wartościowe okręgi ze stolicą kraju Użhorodem, a zostawia górzysty, bez dróg i kolei ubogi i wąski obszar... Nie zadowoli Słowaków, którym zabiera również bardzo cenne okręgi i Koszyce, określone świeżo przez ks. Tiso jako „nie do odstąpienia"...

Kogóż więc to rozstrzygnięcie zadowoli?

Niemcy osiągnęły swój cel tylko częściowo. Ich misterna robota dyplomatyczna zmierzała ostatnio do uratowania jak największych możliwie terenów dla Czecho-Słowako-Rusi. Cel ten tylko częściowo osiągnęła. Uniemożliwiła wprawdzie powstanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej, ale — z drugiej strony — nie zdołała zwyciężyć na tyle, by dla Słowaczyzny i Rusi uratować tyle obszaru, ile trzeba, by to nowe, trój narodowe państwo miało siły potrzebne do odegrania znaczniejszej roli zwłaszcza jako organizm gospodarczy. Może tylko Włochy będą zadowolone. Wprawdzie nie zdołały na skutek sprzeciwu Niemiec wywalczyć całej Rusi dla Węgier, ale wywalczyły dla nich ogromne zwiększenie obszaru państwowego i swój prestige w środkowej Europie postawiły mocno. Nawet przeciw Niemcom.

NOWE PROBLEMY POLSKI.

Nie będzie nigdzie entuzjazmu dla decyzji wiedeńskiej. Nie będzie go zwłaszcza w Polsce.

Zmiany, które arbitrowie wprowadzili, czynią z Czecho-Słowako-Rusi twór mało zdolny do życia. Zdają go więc na łaskę i niełaskę sąsiadów. W tym wypadku przede wszystkim — Niemiec.

Można wbrew oficjalnemu komunikatowi arbitrów powiedzieć, że stan wytworzony przez konferencję wiedeńską jest prowizorium, co w sposób jaskrawy — jak to słusznie PAT podnosi — zaznaczono brakiem gwarancyj mocarstw dla nowych granic Czecho-Słowako-Rusi.

Ten stan rzeczy stwarza dla Polski nową sytuację i wymaga od niej szczególnej czujności. Nie wiadomo, co przyniesie jutro i do jakich zadań nas powoła. Hegemonia niemczyzny i przejściowość wytworzonego po Wiedniu stanu rzeczy w środk. Europie, oto — problemy, wobec których teraz Polska staje. J. P.

Nie udało się Kominternowi...

Na próżno czekał Stalin na wybuch wojny światowej

Paryż, 3. XI. (PAT). Prasa francuska przedrukowuje ustęp z przemówienia Stalina, wygłoszonego w marcu b. r. na posiedzeniu komitetu wykonawczego Kominternu, w którym oświadczył on, że

podjęcie międzynarodowej akcji rewolucyjnej jest uzależnione od tego, czy Komintern zdoła wyeksploatować różnice między państwami europejskimi. Rewolucja — oświadczył Stalin — może być zrealizowana jedynie w konsekwencji wojny światowej.

Prasa francuska zwraca uwagę, że to przemówienie wyjaśnia całkowicie taktykę dyplomacji sowieckiej, jak również posunięcie partii komunistycznej w poszczególnych krajach w ostatnim konflikcie międzynarodowym.

Po zniesieniu stanu wojennego na Litwie

Ograniczenie kompetencji wojskowych

Kowno, 3. XI. (PAT). Zniesienie z dniem 1 listopada stanu wojennego, obowiązującego w Litwie od 12 lat, odbiło się bardzo żywym echem w kraju kłajpedzkim. Zniesienie stanu wojennego nazywa prasa niemiecka punktem zwrotnym w historii kraju kłajpedzkiego i wylicza wszystkie ograniczenia, które zostały usunięte automatycznie. Na terytorium pozostałej Litwy zniesienie stanu wojennego pociągnie za sobą jedynie ograniczenie kompetencji sądów wojennych, które rozpatrywały dotychczas sprawy polityczne, oraz sprowadzenie działalności komendantów wojskowych do ich właściwego zakresu. Prasa, życie organizacyjne i zebrania wszelkiego rodzaju podlegają tu przepisom ustawy prasowej oraz ustawy o zebraniach wydanej przed kilku laty.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział V. Dnia 29 października 1938 r. — Sygn. V. Pr. 161/38. — Sąd Okręgowy, Wydział V. w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 25. X. 1938 r. L. B. 2/b 338/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 293 z daty 25. X. 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Walka wyborcza w Wilnie" w ustępie od słów: „Dowiadujemy się" do słów „przez władze zajęty" — albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. § 24 ust. prasowej. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. — III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. — Za zgodność: sekretarz — podpis nieczytelny.

—o—

Po arbitrażu w sprawie granicy czesko-węgierskiej

Wielkie manifestacje na Węgrzech

Budapeszt, 3. XI. (PAT). Z powodu przyłączenia terytoriów węgierskich do Węgier, wczoraj wieczorem **we wszystkich miastach węgierskich odbyły się wspaniałe manifestacje**. W Budapeszcie kilkunastotysięczny tłum przeszedł ulicami miasta na zamek, gdzie manifestował przed gmachem prezydium rady ministrów i zamkiem królewskim. Następnie tłum przeszedł pod poselstwo niemieckie i włoskie, gdzie wyraził podziękowanie za poparcie sprawy węgierskiej. Pod obu tymi poselstwami wznoszono gromkie okrzyki: **„chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej“.**

Następnie o godz. 1-szej w nocy wielotysięczny tłum poszedł pod poselstwo polskie.

W chwili, gdy tłum zatrzymał się przed poselstwem, przed gmach poselstwa wyszedł poseł RP. Orłowski. Do posła przemówił prezes Fed. i Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich hr. Szechenyi. Mówca **w imieniu całego społeczeństwa wyraził wdzięczność za poparcie sprawy węgierskiej, kończąc swe przemówienie słowami:**

Przepełnia nas dziś radość z powodu odzyskania węgierskich terytoriów i jednego miliona naszych braci z Górnych Węgier. Radość nanasza nie jest jednak zupełna,

bo nie mamy jeszcze wspólnej granicy z Polską,

tej wspólnej granicy domagamy się dziś i domagać się jej będziemy twardo dopóki jej nie osiągniemy.

Po tych słowach tłum chórem wołał: **„chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej“.** Do manifestantów przemówił poseł R. P. Orłowski, dziękując za tak serdeczne objawy sympatii dla Polski. Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego grupy manifestantów przeszły do Pesztu, gdzie do brzasku przechodziły ulicami miasta manifestując radośnie.

W Czechosłowacji pesymizm

Praga, 3. XI. Decyzja wiedeńska stanowi dla Pragi bardzo przykrą niespodziankę, **nie przypuszczano bowiem w najbardziej nawet pesymistycznych prognozach takiego rozstrzygnięcia.** Nie przypuszczano, że miasta, o których utrzymanie w rokowaniach Czechosłowacja tak długo zabiegała, jak Koszyce, Użhorod, Munkacz, Berechowo — **niemal wszystkie miasta, których żądały Węgry, zostaną im oddane.**

Ruś ciężarem

Koła polityczne i obserwatorów zagranicznych zadają sobie teraz pytanie,

co stanie się obecnie z małym skrawkiem Rusi Podkarpackiej,

która jest terenem gospodarczo bez znaczenia i, jako taki, staje się ciężarem dla obecnych posiadaczy.

Za unormowaniem stosunków z Polską

Znacznie spokojniej przyjęto wiadomość o korekturze granicy z Polską. Skąpe komentarze na ten temat oświadczają, że wobec tego, iż Polska nie ma do Czechosłowacji żadnych więcej pretensyj terytorialnych, **może przyjść wkrótce do normalizacji stosunków sąsiedzkich.**

Organ skrajnej prawicy „Praski List“, omawiając przyszłą politykę zagraniczną Czechosłowacji, występuje nawet z propozycją nie tylko nawiązania z Polską przyjaznych stosunków, lecz nawet silniejszego oparcia się o słowiańskiego sąsiada.

Niemcy zadowoleni... że nie ma granicy polsko-węgierskiej

Berlin, 3. XI. Opinia przyjęła wynik arbitrażu z radością, nazywając konferencję **nowym dowodem sprawiedliwego pokoju i twórczej polityki niemieckiej w Europie środkowej.**

Wynik zapadł po myśli opinii tutejszej, podkreślającej zasadę etnograficzną. Jeszcze dziś „Local Anzeiger“ stwierdza: — **„O wspólnej polsko-węgierskiej granicy nie będzie ani mowy“**, a „Neues Wiener Tageblatt“ jeszcze wyraźniej mówi: **„Stworzenie wspólnej węgiersko-polskiej granicy, które w ostatnich czasach taką odgrywało rolę, nie zgadza się z zasadami etnograficznymi“.**

Zajmowanie przez Węgrów przyznanych terenów

Budapeszt, 3. XI. (PAT). Obsadzanie terytoriów przyznanych Węgrom, podzielono na 4 strefy. W sobotę wieczór rozpocznie się obsadzanie terytorium Żytniego Ostrowia. W niedzielę zostanie zajęte miasto Komarno i okolice oraz okręg Berehova. W poniedziałek nastąpi zajęcie miasta Luczeniec, Rimska Sobota i Rozniawa. We wtorek zajmą wojska węgierskie Koszyce.

———:oOo:———

Przyjaźń ze wszystkimi sąsiadami zapowiada min. Chvalkovski

Rzym, 3. XI. **(PAT).** Minister spraw zagr. Czechosłowacji Chvalkovsky oświadczył w wywiadzie z wiedeńskim korespondentem „Giornale d'Italia“, **że nowa Czechosłowacja posiadać będzie tendencję do ustalenia z Włochami jak najściślejszych stosunków przyjaźni i współpracy. Ambicją moją — mówił p. Chvalkovsky — jest pójście za przykładem Jugosławii i ustalenie stosunków politycznych i gospodarczych z Włochami na tym samym poziomie serdeczności i rozwoju co stosunki włosko-jugosłowiańskie. Oczywiście jesteśmy również zdecydowani — mówił p. Chvalkovsky — utrzymać bardzo serdeczne stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami.**

Krwawy strajk arabski w Palestynie

Jerozolima, 3. XI. (PAT). **Strajk arabski doprowadził wczoraj do szeregu incydentów. W czasie starć w różnych miejscowościach zabitych zostało 16 Arabów i jeden żyd, a ok. 20 powstańców odniosło rany. W Szarkisz doszło wczoraj do formalnej bitwy z powstańcami, w wyniku której 10 powstańców poniosło śmierć. W Jaffie aresztowano ok. 100 osób.**

Prasa arabska solidaryzując się z protestem, wstrzymała wydawanie dzienników na czas trwania arabskiego strajku powszechnego. W zakładach użyteczności publicznej personel arabski zastąpiony został przez personel żydowski i brytyjski.

* * *

Bejrut, 3. XI. (PAT). W rocznicę ogłoszenia deklaracji Balfoura, w Syrii i Libanie ludność manifestowała swój wrogi stosunek do stanowiska, wyrażonego w tej deklaracji w kwestii żydowskiej. W Bejrut w czasie demonstracyj odniosło rany 30 osób, wśród których jest wielu policjantów. 30 demonstrantów aresztowano.

Poświęcenie sarkofagu Karola Szymanowskiego

Kraków, 3. XI. W piątek 4 b. m. o godz. 10 w krypcie zasłużonych na Skałce po nabożeństwie żałobnym odbędzie się poświęcenie sarkofagu Karola Szymanowskiego. Podczas ceremonii odsłonięcia przemówienie do zebranych wygłosi ks. dr H. Feicht. W czasie nabożeństwa wykonane zostaną kompozycje Szymanowskiego.

Kronika telegraficzna

RYGA — Donoszą z Helsinek o nowych faktach aresztowania rybaków fińskich przez sowiecką straż graniczną na wodach terytorialnych fińskich.

BERLIN — „Reichsanzeiger“ zamieszcza nazwiska 8 osób, pozbawionych obywatelstwa i skazanych na konfiskatę majątku. Wszystkie te osoby są pochodzenia żydowskiego.

WASZYNGTON — Przewodniczący Unii Panamerykańskiej został ponownie wybrany sekr. stanu Cordell Hull.

NOWY JORK — Żona rabina Leifera, aresztowanego w Paryżu za handel narkotykami, została aresztowana z tego samego powodu. Władze federalne zamierzają zwrócić się do rządu francuskiego, domagając się wydania Izaaka Leifera.

CZERNIOWCE — W okręgu Erdod w Siedmiogrodzie szerzy się groźna epidemia tyfusu, która pociągnęła za sobą już liczne śmiertelne ofiary.

NOWY JORK — Korespondent „New Jork Herald Tribune“ z Waszyngtonu donosi, że układ handlowy pomiędzy Stanami Zjedn. a Wielką Brytanią będzie zawarty w ciągu najbliższych piętnastu dni.

Zwalnianie Polaków z pracy w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 3. XI. (PAT). Firmy prywatne i państwowe oraz wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe poczęły w tych dniach masowo zwalniać z pracy obywateli polskich. Polacy na terenie Mor. Ostrawy i sądowego powiatu śląsko-ostrawskiego zwalniani są z pracy bez dotrzymania terminu wypowiedzenia i bez pisma zwalniającego. Równocześnie pozbawiani pracy otrzymują od władz czeskich najczęściej ustnie, nakaz bezzwłocznego opuszczenia granic republiki.

Turcja wzmacnia swą flotę wojenną

Stambuł, 3. XI. (PAT). Turcja zamówiła w stoczniach angielskich 3 kontrtorpedowce i 4 łodzie podwodne na rachunek kredytu brytyjskiego, przyznanego Turcji na sumę 16 milionów funtów. Ponadto dwie tureckie łodzie podwodne są obecnie budowane w Niemczech, zaś dalsze dwie będą budowane w roku przyszłym w stoczniach tureckich pod kierunkiem specjalistów niemieckich.

Przyjaźń Węgier z Irakiem

Ankara, 3. XI. **(PAT).** Ministrowie pełnomocni Węgier i Iraku podpisali wczoraj w Ankarze układ przyjaźni między obu krajami.

——oOo——

Dochodzenia w sprawie nieudałego lotu stratosferycznego?

Warszawa, 3. XI. (Telef.). W prasie pojawiły się pogłoski, jakoby do Najwyższej Izby Kontroli Państwa wpłynął memoriał, podpisany przez pięciu członków komitetu lotu stratosferycznego w sprawie katastrofy w Dolinie Chochołowskiej. Najwyższa Izba Kontroli memoriał ten pozostawiła bez rozpatrzenia, ponieważ w tej sprawie toczą się już dochodzenia, i co jest rzeczą interesującą, dochodzenie, wszczęte poprzednio przez Izbę Kontroli, obejmuje również dwie spośród osób podpisanych na memoriale.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 4 LISTOPADA.

Chmurno z rozpogodzeniami, miejscami przelotny deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 10 st. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Rano mglisto.

——oOo——

Współpraca Japonii, Chin i Mandżukuo

najlepszym rozwiązaniem na Dal. Wschodzie — twierdzi prem. Konoye

Tokio, 3. XI. (PAT). Premier Konoye wygłosił przez radio 15-minutowe przemówienie, w którym przedstawił stanowisko rządu wobec sytuacji, jaka **powstała po upadku Kantonu oraz trzech miast: Hankau, Wuczangu i Hangjangu.**

— Japonia, zajmuje obecnie najżyźniejszą i najważniejszą część Chin, w której leży siedem miast, ogniskujących całe życie współczesnych Chin

Rząd Czang-Kai-Szeka stał się rządem prowincjonalnym.

Japonia dąży do współpracy z narodem chińskim, który zrozumiał obudziwszy się, swą misję narodu wschodniego. Historia wskazuje, iż trzy wielkie narody: Japonia, Madżukuo i Chiny, są przeznaczone do wypełnienia wspólnej misji ochrony integralności wschodniej Azji i do rozwoju w całej pełni swego narodowego charakteru. Ubolewania godne jest nie tylko z punktu widzenia Japonii, ale i całej wschodniej Azji, iż **realizacja tego ideału była utrudniona przez mylną politykę Kuomintangu.**

Wyrażając życzenie, by Chiny obudziły się i zajęły należną im rolę, Konoye oświadczył: **jeżeli Kuomintang potrafi odrodzić się, przywracając poczucie chińskiego ducha narodowego i poddając rewizji swą politykę oraz skład personalny kół kierowniczych stronnictwa, Japonia nie odmówi swego udziału w odbudowie Chin.**

Chiny dotychczas były ofiarą imperialistycznych ambicyj obcych mocarstw. Japonia uważa, iż sytuacja ta powinna być poddana zasadniczej rewizji. Poszanowanie praw trzecich mocarstw w Chinach jest zapewnione. Japonia nie ma zamiaru uchylić się od współpracy z innymi państwami.

Rząd japoński w dalszym ciągu będzie dążył do zupełnego wykorzenienia wpływów komunistycznych, popierających rząd Czang-Kai-Szeka. — Współpraca na tle układu antykomunistycznego trzech państw powinna być jeszcze bardziej zacieśniona.

Gen. Franco odnosi dalsze zwycięstwa

Salamanka, 3. XI. (PAT). Główna kwatera gen. Franco donosi, iż wojska jego odniosły wczoraj ponowne zwycięstwo na odcinku rzeki Ebro. Wojska gen. Franco posunęły się w głąb terytorium rządowego o 4 kilometry, zajmując ważne pod względem strategicznym pozycje na północny-wschód od Sierra de Pandols.

Madryt, 3. XI. (PAT). W czasie wczorajszego bombardowania miasta przez samoloty, należące do eskadr powietrznych gen. Franco, został ciężko ranny w głowę i w ramię dyrektor agencji telegr. Febus — Jose Maria Arroyo.

—oOo—

Co znaczy ten „sąd partyjny“?

Kraków, 3. XI. P. A. A. donosi, że **Zarząd okręgowy Stron. Ludowego w Krakowie postanowił oddać p. Brożka, który „w jednym z dzienników krakowskich“ wystąpił przeciw współpracy S. L. z P. P. S. pod „sąd partyjny“...**

Tym dziennikiem jest „Głos Narodu“, a artykuły p. Brożka pamiętają wszyscy nasi czytelnicy. Wywołały one dobre wrażenie wszędzie. Nawet w samym S. L., którego niektóre koła wyraziły z tej racji „Głosowi Narodu“ uznanie. **Artykuły były rzeczowe. Autor przytaczał fakty i powiedzenia poszczególnych przywódców P. P. S. Jeśli były fałszywe, to zainteresowani mogli je sprostować.** Chętniebyśmy udzielili naszych łamów na takie wyjaśnienia. **Oświadczamy, że żaden z przywódców P. P. S., których słowa p. Brożek przytaczał, nie zwrócił się do redakcji z żądaniem sprostowania.**

Wobec tego — co znaczy ten „sąd partyjny“?

—oOo—

W Warszawie już zgłoszono kandydatów

do Rady Miejskiej

Warszawa, 3. XI. (Telef.). Wczoraj upłynął ostatni termin zgłaszania list kandydatów do warszawskiej Rady miejskiej. Mamy więc już pełny obraz rozpoczynającej się walki o mandaty radzieckie na ratuszu.

O. Z. N. wystąpił pod nazwą **Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego** i pierwszy zgłosił swoje listy we wszystkich okręgach, skutkiem czego listy te otrzymały wszędzie **numer 1. P. P. S. i klasowe związki zawodowe** będą miały znowu, jak przy wszystkich wyborach od roku 1919, **numer 2.** Dalsze numery przypadły już rozmaicie. **Liczbę 3** otrzymał w wielu okręgach **Komitet Zwolenników Idei Narodowo-Radykalnej,** który zgłosił swoich kandydatów w 14 okręgach. W 4 okręgach o przeważającej większości żydowskiej, Komitet ten list swoich nie wystawił, aby uniknąć rozbijania głosów polskich. **Stronnictwo Narodowe** zgłosiło swoje listy we wszystkich 18 okręgach pod nazwą listy **Obozu Narodowego.** Z odrębnymi listami występują pracownicy umysłowi zgrupowani w **Centralnej Komisji Porozumiewawczej.** Do ugrupowania tego przystąpiły ostatnio zawodówki p. Moraczewskiego, **czyli ZZZ. Frakcja Rewolucyjna** pod wodzą p. **Jaworowskiego,** występuje w kilku okręgach z własnymi listami. W niektórych okręgach występuje też z własnymi listami **Stron. Pracy. Żydzi usiłowali się skonsolidować,** ale to im się nie udało i wysunęli aż 5 różnych list.

W ten sposób do urny wyborczej stanie w dniu 18 bm. stokilkadziesiąt list kandydatów, o ile oczywiście wszystkie zgłoszenia będą zatwierdzone przez komisję wyborczą. Jakkolwiek ordynacja wyborcza wymaga pod każdą listą co najmniej 100 podpisów wyborców, to jednak przeważnie zebrano tych podpisów znacznie więcej. Np. listy Obozu Narodowego zawierają po 200 i 300 podpisów.

Kogo dotyczy nowy podatek drogowy

Warszawa, 3. XI. (Tel.). W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw“ ogłoszone ma być szczegółowe rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem komunikacji w sprawie **poboru nowych opłat drogowych,** które wprowadziła nowela do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Wobec upoważnienia samorządów do nakładania podatku na utrzymanie dróg w obrębie gmin miejskich, władze skarbowe wydały pouczenie, iż nałożenie takiego podatku dotyczyć może **wyłącznie rzeczywistych kosztów budowy dróg oraz procentów od pożyczek zaciągniętych na drogi. Podatek drogowy nie będzie pobierany od właścicieli tych domów, którzy**

nie płacą państwowego podatku od nieruchomości i korzystają ze zwolnienia podatkowego od nowowzniesionych budowli.

Właściciele nieruchomości, którzy ponoszą koszta pierwszego urządzenia ulic w miastach będą zwolnieni od nowego podatku drogowego na przeciąg lat 6

Umowa zbiorowa prac. handlowych ze Stow. Kupców

Warszawa, 3. XI. (Tel.). **Zarejestrowano nowy układ zbiorowy pomiędzy związkami pracowników handlowych a stowarzyszeniami kupców** w sprawie **warunków pracy w sklepach kolonialnych.** Umowa gwarantuje pracownikom

dwugodzinną przerwę obiadową oraz

półdniową pracę dwukrotnie w tygodniu od 8 do 14 i od 14 do 19 jako rekompensatę za dłuższą pracę w soboty i dni przedświąteczne. **Minimum płacy pracownika sklepowego po ukończeniu praktyki ma wynosić 180 zł., a pracownika praktykującego w okresie trzechlecia od 50 do 150 zł. zależnie od posiadanego wyszkolenia. Nad to zagwarantowano trzynastą pensję i automatyczny awans. Układ zbiorowy obowiązuje od 1 października 1939 r.**

Uchwały Kongresu Str. Lud. swoją drogą... a życie swoją

Lwów, 3. XI. (Telef.). Z Jarosławia donoszą, że Stronnictwo Ludowe urządziło ostatnio szereg zjazdów powiatowych. Odbyły się zjazdy w Jarosławiu, Przeworsku, Brzozowie i Dynowie przy licznym udziale delegatów. Na zjazdach wysłuchano referatów **dra Jedlińskiego.** Przemawiali m. in. **kpt. Schram, adw. Kęcki** i in. Na zjazdach powzięto uchwały, domagając się wykonania uchwał kongresu Stronnictwa Ludowego, odbytego z początkiem b. r. w Krakowie.

Rozrabiali szczepionkę i sprzedawali ją jako pełnowartościową

Warszawa, 3. XI. (Telef.). W tutejszym Sądzie Okr. rozpoczęła się rozprawa w związku z aferą szczepionkową. W roku 1934 Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do prokuratora z doniesieniem przeciwko aptekarzowi Tomaszowi Dobrutowi, któremu zarzucono, że pośrednicząc w dostarczeniu Ministerstwu szczepionek, dostarczał szczepionki bezwartościowe. Dochodzenia ustaliły, iż surowicę do tych szczepionek brano z Instyt. Nauk. Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Dobrut otrzymaną surowicę przesyłał kierownikowi laboratorium w rzeźni miejskiej Stef. Malickiemu, gdzie ją rozrabiano. Ustalono, że przez dłuższy okres czasu Ministerstwo zapłaciło za bezwartościowe szczepionki 100.000 zł. Do odpowiedzialności pociągnięto prócz Dobruta także Malickiego, oraz za niedozór Kazimierza Markowicza i kilku pracowników Państw. Instytutu w Puławach. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Proces potrwa około 10 dni.

Sprawa Ciunkiewiczowej jeszcze niezałatwiona

Warszawa, 3. XI. (Telef.). Zapadła decyzja władz sądowych związana z procesami Marii Ciunkiewiczowej. **W ostatnich dniach odbyć się miała licytacja sądowa części biżuterii i garderoby Ciunkiewiczowej zajętych po procesach. Suma uzyskana z licytacji miała posłużyć na pokrycie kosztów sądowych.** Wobec wniesienia przez pełnomocnika p. Ciunkiewiczowej adwokata Hofmokl-Ostrowskiego podania do Sądu Najwyższego o rewizję procesu **zgłoszono wniosek o wstrzymanie licytacji,** gdyż biżuteria i futra mogą stanowić dowód rzeczowy w razie wznowienia sprawy karnej. Sąd przychylił się do wniosku i polecił przesłać ponownie biżuterię i garderobę Ciunkiewiczowej do depozytu sądowego. W związku z wnioskiem o rewizję procesu Ciunkiewiczowej przesłuchano ostatnio około 40 świadków.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. XI. (Tel.). **Giełda dewizowa:** Holandia 289.50, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Cukier 89.95, Gdańsk 100.00, Londyn 25.32, Mediolan 28.09, kupno 27.95, Nowy Jork sprzedaż 5.33, kupno 5.30½, Paryż 14.14, Praga 18.26, Sztokholm 130.50, Zurych 120.75, marka niemiecka srebrna sprzedaż. 93.00, kupno 90.00.

Akcje: Bank Polski 125, Cukier 35.5—35¼, Starachowice 43. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 84, 3 proc. inwest. II em. 84.75, 4 i pół proc. wewn. 65⅝, 4 proc. konsolidacyjna 66¾. Tendencja utrzymana.

Nowe pokłady ropy naftowej

Gorlice, 3. XI. (PAT). W Krygu podczas prac wiertniczych natrafiono w czterech nowych szybach na bogate pokłady ropy naftowej. Początkowa produkcja dzienna wynosi 4 wagony ropy.

—oOo—

Wynik arbitrażu w sprawie Czechosłowacji

Węgrzy otrzymali milion ludności

W wyniku obrad włosko-niemieckiego sądu rozjemczego, który obradował w Wiedniu, wydano w dniu 2 b. m. orzeczenie arbitrażowe, regulujące sprawę granicy między Węgrami i Czechosłowacją. Arbitraż wiedeński przyznał Węgrom jeden milion ludności i 12.400 km kw. z 7 większymi miastami. Obecnie więc **ludność Węgier będzie wynosić** 10,050.000 mieszkańców, powierzchnia zaś państwa obejmie 105.460 km kw. W orzeczeniu arbitrażowym zaznaczono, że wytyczenie granicy na miejscu powierzone będzie **wspólnej komisji delimitacyjnej** węgiersko-czesko-słowackiej, opróżnianie zaś obszarów przechodzących na rzecz Węgier przez Czechosłowację i obsadzenie ich przez Węgry rozpocznie się w dniu 5 listopada, a winno być przeprowadzone do dnia 10 listopada. Również szczegółowe postanowienia dla zabezpieczenia pozostających osób narodowości węgierskiej w ramach państwa czesko-słowackiego, jak również dla zabezpieczenia interesów ludności nie madziarskiej przechodzącej do Węgier, mają być ustalone przez **wspólną komisję węgiersko-czesko-słowacką.** Szczególnym zadaniem tej komisji będzie troska o zapewnienie węgierskiej grupie narodowościowej w Bratysławie (Pozsony) równorzędnego położenia z innymi grupami narodowościowymi.

W orzeczeniu wreszcie zaznaczono, że w **razie**, gdyby przy przeprowadzaniu postanowień orzeczenia arbitrażowego wyłoniły się jakieś trudności lub wątpliwości, rząd węgierski i rząd czesko-słowacki porozumieją się ze sobą bezpośrednio. — **W razie, gdyby w jakiejś sprawie nie doszło do porozumienia, sprawy takie będą przedłożone niemieckiemu i włoskiemu rządowi celem ostatecznego rozstrzygnięcia.**

Jak biegnie nowa granica

Nowa granica państwowa pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją, wytyczona w orzeczeniu arbitrażowym, biegnie w następujący sposób:

Od dawnej granicy państwowej na południe od Bratysławy (węg. Pozsony) biegnie nowa granica na północ od linii kolejowej Bratysława—Ersekujvar (Nove Zamky), okrąża na północo-zachód m. Ersekujvar, biegnie na północny-wschód i północ od Vrable bezpośrednio przy linii kolejowej Leva—Zolyom. Miasta Ersekujvar i Leva przypadają Węgrom. Na wschód od Leva biegnie granica przez obszar Eipal, mniej więcej w odległości 30 km na północ od dotychczasowej granicy. W dalszym biegu granica ciągnie się na północ od m. Losonc (Lucenec) i Rimaszombat (Rimska Sobota). Oba te miasta przypadają Węgrom. Dalej granica kieruje się na północny-wschód, obejmuje miasto Jolsa i w pobliżu Rozsnyo (Rożnawa) **graniczy bezpośrednio z niemieckim obszarem narodowościowym dolno-spiskim.** Dalej zagina się ku północy, obejmując Kassa (Koszyce), zbliża się na południe ku dotychczasowej granicy **węgierskiej** w kierunku południowym aż do punktu około 30 km na północ od węzła kolejowego Satoral—Ujhely na dawnej granicy węgierskiej. Stąd nowa granica biegnie na wschód, aż do punktu, położonego na północ od Ungwar (Użhorodu), który został przyznany Węgrom. Dalej granica zagina się ostro ku południowemu-wschodowi. — W dalszym swym biegu nowa linia graniczna przechodzi na północny-wschód od rumuńskiej stacji granicznej Halmei i biegnie ku dawnej granicy węgierskiej. Spośród ważniejszych miast **pozostają przy republice czesko-słowackiej: Bratysława (Pozsony) i Nitra.** Węgrom zostały przyznane miasta: Ersekujvar (Nove Zamky), Leva, Losonc (Lucenec), Kassa (Koszyce), Ungwar (Użhorod), Munkacs (Munkaczewo).

Wiadomości z kraju

Akademia ku czci Chrystusa-Króla w stolicy

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie w Domu Katolickim uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla, zorganizowana przez archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Na Akademii byli obecni między innymi ks. Nuncjusz apostolski Arcybiskup Cortesi, ks. Arcybiskup St. Gall, ks. Biskup A. Szlagowski. Akademię zagaił prezes A. I. A. K. p. A. Chaciński, następnie dłuższe przemówienie wygłosił dyr. ks. Wł. Lewandowicz. W części koncertowej na zakończenie prof. Drzewiecki wykonał na organach marsz Szuberta.

Uroczystości ku czci Chrystusa-Króla

Wieliczka uroczyście obchodziła Święto Chrystusa Króla. W sobotę dnia 29 paźdz. niezliczone tłumy wiernych wzięły udział w procesji, która udała się na rynek, gdzie przy ołtarzu, po odśpiewaniu suplikacyj, kazanie o Chrystusie i Jego Królestwie wygłosił ks. J. Gaździcki. W niedzielę po Sumie, w której wzięły udział prócz pobożnej publiczności stowarzyszenia ze sztandarami i organizacje odbyła się akademia w sali gimnazjum męskiego. Program akademii wypełniło: powitanie wygłoszone przez ks. prepozyta, dłuższe przemówienie mgr. Turowskiego na temat znaczenia i wykonania uchwał Synodu Plenarnego biskupów polskich, produkcja chóru „Lutnia" oraz występy muzyczne prof. Czyżekowej, prof. Kawalli i orkiestry z Pawlikowic.

W Prokocimiu, gdzie sprężyście pracuje Akcja Katolicka, urządzono w dniu 30 paźdz. akademię na którą przybyło ponad 900 osób. Wartościowe przemówienia wygłosili mgr. K. Turowski oraz Augustianin O. Antoni Jamróz, magister teologii.

Zjazd akademickich kół misjologicznych w Wilnie

W Wilnie zakończył swe 3-dniowe obrady 11-ty ogólnopolski zjazd akademickich kół misjologicznych, poświęcony 550-tej rocznicy chrztu Litwy. Na zjazd, nad którym protektorat objęli: metropolita wileński ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski i rektor U. S. B. ks. prof. dr Aleksander Woycicki, przybyło przeszło 120 delegatów i delegatek z całej Polski. Przybył również delegat ks. Prymasa i Episkopatu Polski ks. dr prof. K. Kowalski. W czasie 3-dniowego zjazdu odbyło się kilkanaście konferencyj i zebrań naukowych w sali kolumnowej U. S. B., na których wygłoszono szereg referatów z zakresu prac kół misjologicznych oraz referatów historycznych, omawiających rozwój chrześcijaństwa na Litwie. Na zakończenie zjazdu odbyło się nabożeństwo w Ostrej Bramie, które celebrował ks. Arcybiskup Jałbrzykowski.

Zbiórka na Katolicki Uniw. Lubelski

KAP: W dniach 5—13 bm. (z wyjątkiem dnia 11. XI.) odbędzie się na rzecz Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie publiczna zbiórka w całej Polsce, z wyjątkiem Śląska, gdzie podobno zbiórka odbyła się już w sierpniu b. r.

Husyci na Zaolziu

KAP: Według wrocławskiej statystyki kościelnej z roku 1938, naliczono na Zaolziu członków sekty husytów, czyli „czeskich braci cerkiewnych", około dziewięciu tysięcy. Mieszkają oni przeważnie w gminach: Dąbrowa, Rychwałd, Pietrwałd. Drobna garstka była w Cieszynie zachodnim, kilkanaście osób przyznawało się do husytyzmu w Jabłonkowie. Do husytów należeli w przeważającej części Czesi i nieliczni Polacy, którzy ulegli naciskowi czeskich urzędników państwowych i przemysłowców. Obecnie zespoły husyckie rozsypują się głównie przez gwałtowny ubytek Czechów. Przypuszczalnie rząd polski tej, obecnie nielicznej i zupełnie obcej polskiemu duchowi sekcie, odmówi oficjalnego uznania.

Walne zebranie Zjednoczenia Polsk. Pisarzy Katol.

KAP: W poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 5-ej po poł. w pierwszym terminie i o godz. 5½ w drugim — odbędzie się w Domu Katolickim im. Piusa XI (Nowogrodzka 49, p. I) doroczne walne zebranie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie Zarządu za rok 1937/38, wybory uzupełniające do Zarządu, wybory komisyj rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, wolne wnioski.

Walka z ciemnotą i zabobonami

Władze szkolne z pomocą rozpisanej ankiety ustaliły, że na terenie gmin: Górniki, Zabłocie i Krymno, pow. kowelskiego, jest w szkole 80 dzieci z kołtunami. Kołtuny idące w parze z wszawicą, są bolesne, gdyż pasożyty, w postaci różnych insektów, drążą kanalikami skórę i pasożytują na głowie. Inspektorat szkolny sporządził oficjalny wykaz „kołtunów" i przesłał go do kuratorium wołyńskiego, które z kolei zawiadomiło o tym wojewódzkie władze administracyjne. Urząd wojewódzki, zaskoczony tą wiadomością, przystąpił do natychmiastowej akcji, delegując na miejsce jednego urzędnika.

Niestety, lud wierzy w zabobony i przesądy. Obcięcie kołtuna powoduje — wedle wieśniaków — kalectwo w postaci pokręcenia nóg, ślepoty, a nawet śmierci. Jak wiadomo, kołtun powstaje z brudu i braku pielęgnacji, a niewątpliwie i z przyczyny złego odżywiania.

Powiatowe władze sanitarne, które już niejednokrotnie usiłowały dokonać ostrzyżyn tych biedaków, stoją wobec nieubłaganej postawy zacofanego ludu, a jednocześnie same obawiają się po prostu następstw ze względu na panującą psychozę u chorych, śmiertelnie bojących się obcięcia kołtuna i odstępują od dokonania siłą tych zabiegów.

Jest więc rzeczą ciekawą, co władze zrobią z tymi 80-ma oficjalnymi kołtunami. Czy w imię humanitaryzmu zdrowia i higieny przystąpią do obcięcia tych kołtunów, czy też pozostawią tych biedaków własnemu losowi?

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 3 listopada 1938 następujące ceny:

Pszenica 80 proc. ziarn. szklista	23.25—23.75
Pszenica jednolita czerwona	21.25—21.75
Pszenica biała	21.25—21.75
Pszenica zbierana	20.00—20.50
Żyto standart I.	16.50—17.00
Żyto standart II.	15.50—15.75
Jęczmień jednolity	16.50—17.25
Jęczmień przemiałowy	14.75—15.00
Jęczmień pastewny	14.50—14.75
Owies niezadeszczony	18.00—18.25
Owies standart I. (lekko zadeszczony)	17.00—17.25
Owies standart II. (zadeszcz. dop.)	16.25—16.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	41.50—43.50
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	38.50—39.50
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.50—35.50
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	29.00—29.50
Mąka pszen. gat. IIA. 50-65 proc	29.00—29.50
Mąka pszen. III 65-70 proc	22.00—22.50
Mąka pastewna	12.50—13.00

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	28.50—28.75
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	27.00—27.25
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	23.25—23.50
Mąka żytnia gat. II. 50—65 proc.	18.00—18.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego. z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	28.50—28.75
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	27.00—27.25

Tendencja ogólna: spokojna.

Z szerokiego świata

NIEZWYKLE ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA DOKONANO W BANKU „NOORDHOLLANDSCHE BANK“, znajdującego się w samym centrum Amsterdamu w odległości zaledwie kilka kroków od komisariatu policji. Złodzieje wtargnęli do banku przez piwnicę i ustawili przed kasą ogniotrwałą, znajdującą się naprzeciw okna wystawowego, które na noc bywa otwarte, wielką skrzynię, pomalowaną na zielono, podobną do złudzenia w słabym świetle lampki nocnej do kasy, kasę zaś przykryli dywanem, pod którym dokonali rozprucia safe'u. Złodzieje pruli w ten sposób kasę niewidziani przez licznych przechodnów, jak również przez patrolującą policję i stróża. Skradli ogółem różnych monet srebrnych i złotych na sumę 2.000 guldenów oraz cenną kolekcję starych monet złotych wartości około 7 tysięcy guldenów.

REGULARNA SŁUŻBA LOTNICZA NAD ATLANTYKIEM. William Ceverdale, prezes towarzystwa lotniczego „American Export Lines“ oświadczył, iż regularna służba lotnicza ponad Atlantykiem zostanie wszczęta w kwietniu przyszłego roku. Podczas pierwszych lotów samoloty nie będą zabierały pasażerów, przewożąc jedynie pocztę. Lot będzie trwał od 18 do 20 godzin. Samolot będzie mógł zabrać 20 osób, które będą korzystały podczas podróży z wszystkich możliwych udogodnień.

MEKSYKAŃSKI URZĄD EMIGRACYJNY NIE POZWOLIŁ NA WYLĄDOWANIE DWUDZIESTU ŻYDOM, którzy przybyli do Meksyku na pokładzie statku „Orinoco“. Statek ten, powracając do Europy zabierze z sobą pewną liczbę żydów niemieckich, przybyłych niedawno do Meksyku, których postanowiono wysiedlić.

Nowiny katolickie

WYBITNY UCZONY ZOSTAŁ KAPŁANEM.

KAP: Donoszą z Chioti, że w kościele miejscowego seminarium papieskiego odbyła się uroczystość udzielenia święceń kapłańskich czterdziestoletniemu profesorowi Manlic Saviotti, uczonemu prawnikowi, socjologowi i filozofowi, oficerowi z czasów wielkiej wojny, który po wielu latach pracy zawodowej, poczuł powołanie do stanu duchownego i ukończywszy odpowiednie studia, mógł obecnie działalność świecką zmienić na pracę w winnicy Pańskiej. Ks. Saviotti był komisarzem królewskim w różnych okolicach kraju a także mężem zaufania partii faszystowskiej, która mu niejednokrotnie powierzała różne delikatne sprawy.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW. DLA KAPŁANÓW POLSKICH W STANACH ZJ.

KAP: W dniach 25—27 października b. r. w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych obradował kongres duchowieństwa polskiego. Organizatorzy kongresu otrzymali za pośrednictwem delegata apostolskiego w Waszyngtonie Ks. Arcybiskupa S. G. Cicognani błogosławieństwo Ojca św. Piusa XI wraz z życzeniami największych korzyści z obrad Zjazdu.

Z czerwonego piekła

BEZBOŻNICY MEKSYKAŃSCY NA PRZESZKOLENIU W SOWIETACH.

W tych dniach wyjechała z Moskwy do Meksyku grupa bezbożników, którzy tam przebywali przez rok na „studiach bezbożnictwa“. Na uroczystości pożegnalnej wręczono im „dyplomy bezbożnictwa“ oraz wygłoszono szereg mów pożegnalnych. Meksykańczycy zapewniali w swych mowach o wierności dla Sowietów i przyrzekali prowadzić bezwzględną walkę z religią.

Lwów

KATASTROFA SAMOCHODOWA. We wtorek w południe wydarzyła się we Lwowie poważna katastrofa samochodowa. Ul. Słowackiego przejeżdżała taksówka, kierowana przez Wł. Polańskiego, który chciał skręcić w ul. Kopernika. W tym samym momencie od strony ul. Ossolińskich w kierunku ul. Słowackiego jechał samochód ciężarowy, kierowany przez H. Orchonowicza. Samochód ciężarowy, jadący ze znaczną szybkością, uderzył w tylne koła i karoserię autodorożki z taką siłą, że została ona wyrzucona z jezdni na chodnik aż po mur najbliższej kamienicy. Ponieważ na ul. Kopernika panował w tym czasie b. ożywiony ruch, samochód przygniótł kilka osób. Lista osób rannych przedstawia się następująco: lekarz dr Henryk Weber doznał złamania trzech żeber i ogólnego potłuczenia, żona jego ogólnego potłuczenia, Róża Wachs doznała złamania nogi i ciężkiego uszkodzenia głowy, Anna Reischer ciężkiego okaleczenia głowy i ogólnego potłuczenia. Wszystkich wymienionych odwieziono do szpitala. Ponadto kilka osób zostało lżej rannych.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO BOKSERA. We środę nad ranem zastrzelił się w taksówce przy ul. Łyczakowskiej znany sportowiec lwowski, członek sekcji bokserskiej Pogoni, Franciszek Wróbel. — Ostatnio Wróbel popadł w depresję psychiczną w obawie przed operacją.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO. Obok wieży ciśnień na Górnym Łyczakowie znaleziono zwłoki dwojga młodych ludzi, którymi okazali się 19-letnia Michalina Szydlakówna, sprzedawczyni jarzyn i 25-letni Michał Bukała. Jak wykazały wstępne dochodzenia Bukała zwabił podstępnie Szydlakównę w okolicę wierzy ciśnień, zastrzelił ją, następnie zaś strzelił do siebie.

OBCHÓD ROCZNICY „OBRONY LWOWA“. W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie pierwsze uroczystości związane z tegorocznym obchodem rocznicy „Obrony Lwowa“. O godz. 9 rano w kaplicy Braci Albertynów, odbyła się Msza św. odprawiona przez ks. Jakubowskiego. Po nabożeństwie gen. Abraham dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci poległych 25 uczestników walk na „Górze stracenia“, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił prez. dr Ostrowski, przyjmując z ramienia miasta, pamiątkową tablicę w opiekę.

Bitwa morska przy wybrzeżu Anglii

Sensację wywołała w Londynie wiadomość, że na Morzu Północnym, w pobliżu wschodniego wybrzeża Anglii, w odległości 7 mil morskich od znanej miejscowości kąpielowej Cromer w hrabstwie Norfolk, toczyła się po południu bitwa morska między pomocniczym krążownikiem należącym do floty gen. Franco a statkiem handlowym „Cantabria“, należącym prawdopodobnie do rządu barcelońskiego. Ze stromego brzegu w Cromer **obserwowano po południu błyski dział, strzelających do statków**, słyszano również wyraźnie huk strzałów. Wzdłuż wybrzeża tłumy przyglądały się temu niezwykłemu widowisku. Krążownik wezwał statek handlowy do zatrzymania się, że w razie oporu otworzy ogień. Gdy wezwanie to nie poskutkowało i „Cantabria“ starała się ujść, krążownik **otworzył ogień który trwał całą godzinę**. Statek „Cantabria“ wkrótce począł tonąć.

Na pokładzie statku „Cantabria“, znajdowało **się 37 osób, w tej liczbie 3 kobiety i pięcioro dzieci.** Łódź ratunkowa, wysłana z miejscowości Cromer, przywiozła do portu kapitana i kilku członków załogi. Pozostałych członków załogi i pasażerów wziął na swój pokład hiszpański statek powstańczy M/S „Nadir“.

„Cantabria“ podążała z Burminghamu do Londynu. Kapitan „Cantabrii“ oświadczył, iż statek, który go zaatakował, był zaopatrzony w sześć armat.

—oOo—

Złodziejstwa i oszustwa
w sowieckim lotnictwie

„Komsomolskaja Prawda“ w specjalnej korespondencji donosi z Leningradu, że miejska rada Osoawiachimu traciła czas na liczne posiedzenia, podczas gdy praca nad obroną miast nie została zreorganizowana. Najgorzej wygląda sytuacja w aeroklubach. **Katastrofy są na porządku dziennym.** Lotnicy, będąc już w powietrzu przekonują się, że w silniku nie ma oliwy. Zanotowano też liczne wypadki złodziejstwa i oszustwa. **W ciągu ośmiu miesięcy w centralnym aeroklubie leningradzkim zmieniono czterech naczelników, dwóch komisarzy i wielką liczbę wykładowców oraz instruktorów.** O sytuacji tej centrala Osoawiachimu w Moskwie poinformowana była, **lecz nie przedsięwzięła żadnych kroków zaradczych. Tak samo** źle przedstawia się problem obrony przeciwpowietrznej i przeciw chemicznej. Za tego rodzaju stan rzeczy mają być pociągnięci do odpowiedzialności przewodniczący leningradzkiej rady Osoawiachimu Paramonow, jego zastępca Gołubiew, oraz naczelnik wydziału organizacyjnego w centrali Osoawiachimu w Moskwie Wolberg.

Przygotowania do hucznego karnawału w Wiedniu

Wiedeń, w listopadzie.

Karnawał w byłej stolicy naddunajskiej zapowiada się wręcz rekordowo. Nowy reżim narodowosocjalistyczny pragnie dowieść, że „Anschluss“ nie tylko nie spowodował depresji nastrojów słynnej wiedeńskiej „Gemüthlichkeit“, lecz przeciwnie. wpłynie nader dodatnio na pogodę i humor „księcia Karnawału“, rezydującego na świetnych tradycyjnych balach wiedeńskich, od wspaniałych zabaw ekskluzywno-reprezentacyjnych, poprzez wieczory taneczne mieszczaństwa do popularnych barwnych kostiumówek ludowych.

Specyficzny humor wiedeński utrzymał się w swym sympatycznym prymitywizmie. Nowe władze, których duch przenika wszędzie, starają się już teraz utrzymać na wysokim poziomie łączność między tradycjonalizmem wspaniałych zabaw wiedeńskich, a ogromnym zasięgiem imprez sportu zimowego.

Tak więc można w Wiedniu pozwolić sobie w dzień na sporty zimowe w ich rozlicznych odmianach, wieczory zaś spędzić na wesołych zabawach wielkomiejskich. Sezon przygotowuje się z ogromną pompatycznością, ile, że **Wiedeń ma się stać zimową stolicą Trzeciej Rzeszy i siedzibą kanclerza Hitlera i jego najbliższych pomocników.** Dzięki temu karnawał wiedeński, do którego harmonijnie dostrajają się zazwyczaj nawet teatry z doskonałą operą na czele i całe życie muzyczno-artystyczne, będzie w najbliższym sezonie miał cechy co najmniej półoficjalne. Z balów reprezentacyjnych należy wymienić przede wszystkim znany z elegancji bal w operze, a następnie słynny bal miasta Wiednia, który gromadzi w salach ratusza wiedeńskiego reprezentantów świata oficjalnego oraz najwytworniejsze sfery towarzyskie. W styczniu ponad to odbędą się: wieczór karnawałowy niemiecko-austriackiego zrzeszenia literatów, który ma uświetnić swoją osobą Herman Suderman z Berlina (o ile mu na tę podróż pozwoli zdrowie i wiek), bal narodów, bal w Burgu, pałacu cesarskim, bal w Schönbrunnie. Osobną grupę stanowią imprezy karnawałowe techników i przemysłowców, bal mody, kupców, hotelarzy i restauratorów, artystów-plastyków itp.

Słynne z malowniczości rewie urządzane w salach domu artystów „Künstlerhaus“, mają zapewnione powodzenie. Związek wiedeńskich artystów spodziewa się nawet, że kanclerz Hitler przyjmie protektorat nad tą starą organizacją. W skład delegacji, która ma kanclerzowi wręczyć zaproszenie, wejdą dwaj artyści, znajomi z czasów monachijskiej bohemy Hitlera, skromnego wówczas adepta sztuki. Prócz wyszczególnionych wchodzi jeszcze w skład karnawału wiedeńskiego — który ma być niejako „wszystkim na złość“ niepospolicie huczny — szereg rautów, redut, kostiumówek, maskarad, zabaw regionalnych i imprez ludowych.

Jako znak czasu zasługuje na uwagę zapowiedź balu niemiecko-sudeckiego w Sofiensale. W tych salach odbędze się też, jak już od lat, większość zapowiedzianych zabaw, podobnie jak w salach Hofburgu, Koncerthaus, kasyna oficerskiego, w Wimbergera (hotel), w Schönbrunnie. Dzisiejszy Wiedeń w nowych szatach chce się pokazać i zaimponować odrębnością swojej kultury i poziomu swojego życia towarzyskiego. Życie stało się trudniejsze i droższe.

J. St. Dz.

WSPANIAŁY PROGRAM RADIOWY DLA JEDNEGO SŁUCHACZA.

Stacja nadawcza w Hollywood nadaje co rano specjalny program dla operatora filmowego Clyde de Vinna, który znajduje się obecnie w lasach dziewiczych Guany, gdzie nakręca film na temat tańców i obrzędów plemienia Dżukasów. Program transmisyj dla osamotnionego operatora składa się z poleceń firmy, dla której pracuje de Vinna, kilku anegdotek, wiadomości z Hollywood oraz paru utworów muzycznych. Wreszcie Clark Gable, Joan Crawford lub inni artyści przemawiają lub śpiewają dla de Vinna, który jest bardzo popularny w Hollywood.

Adam Romer

Nastroje przedwyborcze

Warszawa, listopad.

Mowa poznańska p. wicepremiera jest niewątpliwie godną jego poprzednich wystąpień. Pozostaje on wierny zasadzie porozumienia się ze stronnictwami i konieczności „radykalnej zmiany atmosfery wewnętrznej“. Pragnie wszystkich pozyskać dla współdziałania z O. Z. N., odrzucając wszelką dyskryminację. Tym samym pozostają otwarte możliwości porozumienia się, zwłaszcza, że

p. Kwiatkowski najwidoczniej liczy się z krótkim żywotem nowego parlamentu

przez ograniczenie go do zmiany ordynacji wyborczej i uchwalenie budżetu. Co prawda nie mówi on, jak to porozumienie ze stronnictwami, do których apeluje, ma być osiągnięte. Oczywiście, że nie może być „targów“ pomiędzy „partiami a państwem“; ale p. wicepremier przemawiał wyraźnie jako człowiek O. Z. N., który lojalnie stawiał na równi z innymi ugrupowaniami patriotycznymi; w tym więc charakterze może i powinien prowadzić rozmowy z opozycją, i to nie z działaczami „na peryferii“, lecz z prawdziwymi przywódcami. Okaże się wówczas prędko, jak łatwo jest uzyskać porozumienie, jeżeli się doń przystępuje szczerze, a nie z ukrytą myślą wykorzystania zjednoczenia dla ocalenia monopolu rządzenia dla wiadomej a dostatecznie zgranej grupy. Ten właśnie kapitał zaufania p. wicepremier posiada w wysokim stopniu, w przeciwieństwie do p. Miedzińskiego i jego kolegów ze stołecznej prasy ozonowej, wrogich jedynie realnemu programowi dokonania zjednoczenia przez pozyskanie „sztabów partyjnych“.

P. wicepremier cokolwiek niejasno określił swój stosunek do Stronnictwa Narodowego. O ile więc gorąco przyklaskujemy jego dążeniom do porozumienia się ze Stronnictwem Ludowym i do oparcia konsolidacji o narodowy front katolicki i przeciwmasoński, o tyle pragnęlibyśmy

jasnego sformułowania pozytywnego stosunku do całości Stron. Narodowego.

Tak bowiem nie wiadomo dokładnie, o jakie „ugrupowania narodowe“ mu chodzi. Skoro zaś dąży widocznie do wyeliminowania ze zjednoczenia grup skrajnych, a więc na lewicy wszelkich radykałów masońskich i socjalistycznych, to analogia wskazywałaby na pozostawienie na prawicy poza nawiasem totalizujących grupek młodzieżowych. W dzisiejszym zaś Stronnictwie Narodowym kierownicze tam obecnie czynniki „młode“, widocznie bliższe sercu p. wicepremiera, na pewno mniej wykazują zrozumienia konieczności porozumienia się z grupami innymi, na gruncie katolickim i narodowym, od działaczy starszych, otrzaskanych już z wymaganiami koalicji parlamentarnych. Ta aluzja więc do działaczy „psychicznie młodszych“ wprowadza zbyteczne zwężenie intencji p. wicepremiera, chyba przeciwnych metodzie dziwnej „jednoczenia“ drogą rozbijania zwartych ugrupowań.

Chodzi przecież o to, jak i kto ma na apel jego reagować. Najłatwiej byłoby o to normalnie w prasie. Niestety jednak nigdy jeszcze prasa nie była tak skrępowana jak obecnie. A przecież dla szczerej odpowiedzi na szlachetne słowa p. Kwiatkowskiego potrzeba możliwości równie szczerego powiedzenia swoich bolączek. Nigdy jeszcze kampania wyborcza w Polsce nie odbywała się w tak niezwykłych warunkach. P. wicepremierowi zapewne nie wszystkie szczegóły są znane. My zaś tu w Warszawie, gdzie

wszystkie mury oblepione są obelgami pod adresem opozycji

i gdzie codziennie radio oblewa ją pomyjami, wiemy coś niecoś nawet o metodach walk pomiędzy ozonistami a biorącymi udział w wyborach ich przeciwnikami. Tak np. młody działacz narodowy p. Szuyski traci posadę w „funduszu pracy“ w okresie swego kandydowania przeciw O. Z. N. i nie ma możności jakiejkolwiek swobodnej agitacji. Gdzie indziej kandydatury przeciwkatolickie forsowane są przez władze, aż O. Z. N. oficjalnie się od nich odżegnuje. Nigdy za Marszałka Piłsudskiego nie było tego rodzaju metod. Cóż dopiero powiedzieć o „Iskrze“, agencji O. Z. N., która szafuje insynuacjami pod adresem przywódców i organów opozycji, bez możności z ich strony rozprawienia się z nimi. A przecież metody te, nie dające się zataić, powodują skutki odwrotne zamierzeniom. Zamiast uspokojenia umysłów na okres wyborczy, doprowadzają do rozdrażnienia umysłów, szczególnie niepożądanego dla patriotycznej akcji p. wicepremiera.

Przegląd prasy

„Duża cena“ za przyjaźń ze Słowaczyzną

„Wieczór Warsz.“ przyjmuje umowę polsko-czechosłowacką w sprawie nowej granicy z zadowoleniem, ale i z uczuciem „żalu“, jeśli chodzi o granicę ze Słowaczyzną... Wiele polskich gmin na Spiszu i Orawie zostanie na Słowaczyźnie.

„Jest to — pisze — cena, którą płacimy za dobre stosunki z państwem Słowackim. **Przyznanie ludności polskiej na Spiszu i Orawie właściwych praw rozwoju kulturalnego, będzie niewątpliwie zmniejszeniem tej dużej ceny.**

Należy jednak stwierdzić, że przyjaźń młodego państwa Słowackiego, tak bliskiego nam swą kulturą słowiańską i katolicką, tak szczerze zawsze manifestującego swe przyjazne uczucia dla Polski — warta jest ofiar“.

Innego zdania jest lwowskie „Słowo Narodowe“.

„Czyż — pyta — Słowacy mogliby mieć do nas pretensje za to, że przyłączamy do Polski ludność polską? Takimi koncesjami nie zawsze zdobywa się przyjaźń przykładem odstąpienia Łotwie Dynaburga. Chcemy być przyjaciółmi Słowaków, ale jesteśmy wspólnej krwi ze Spiszakami i Orawiakami. To drugie także powinno obowiązywać“...

„Teraz kolej na Słowaków“

Nawet „I. K. C.“ nie jest zachwycony...

„Teraz — pisze — kolej na Słowaków. Jednostronna bowiem przyjaźń w życiu politycznym nie istnieje. To, co Polska zrobiła, zrobiła dla Słowaków. Jeżeliby się więc w przyszłości okazało, że myśl polityczna słowacka i nastawienie obecnego czy przyszłego rządu słowackiego nie idą w kierunku dla interesów polskich, życzliwym, to założenia te musiałyby upaść oczywiście ku szkodzie nie naszej, ale przeciwnej strony. Ufamy, że to nigdy nie nastąpi“.

Ruch hitlerowski na Węgrzech wzrasta

Na Węgrzech jest silny ruch hitlerowski i to wśród samych Węgrów. Pisze o tym korespondent „Kuriera Warsz.“ z Budapesztu... Bardzo ciężką sytuację — zauważa on — ma premier Imredy.

„Organ narodowo-socjalistyczny „Magyarsag“ atakuje ostro premiera, że kieruje swój wzrok stale ku Anglii i nie uznaje, że powrót obszarów węgierskich do macierzy zawdzięczają Węgrzy Hitlerowi i Mussoliniemu“.

Ten sam dziennik wyrzuca Imredy'emu, że sobie lekceważy „opiekę“ Niemiec.

„Premier Imredy — pisze korespondent „Kuriera Warsz.“ — jest też zbyt światłym ekonomistą, aby nie wiedzieć, że Niemcy nie mają pieniędzy i Węgrom, prócz swej „opieki“, nic dać nie mogą. Opieka ta zaś, poza wyżej wymienionymi faktami, polega na hodowaniu na Węgrzech bakcyla narodowego-socjalizmu. Po uwięzieniu bowiem Szalasi'ego, który bądź co bądź stał na straży charakteru czysto węgierskiego partii narodowo-socjalistycznej na Węgrzech, partia ta stała się dziś narzędziem w ręku Niemiec, czego charakterystycznym dowodem jest fakt wystąpienia z niej grupy najstarszych członków z dyrektorem partii dr Csomossem na czele, którzy wystosowali pod adresem kierownictwa zapytanie na temat stosunku organizacji partyjnej do wpływów, idących z Niemiec. Nie otrzymawszy odpowiedzi, opuścili stronnictwo“.

Na razie więc Imredy broni się i odnosi sukcesy. Ale, co będzie za rok? Trzeba, by to pytanie postawiła sobie i Polska, starająca się o wspólną granicę z Węgrami.

P. wicepremier a konfiskaty prasy

„A. B. C“, nawiązując do koncyliacyjnej mowy p. wicepremiera Kwiatkowskiego, stwierdza, iż z jego słów wynika, że:

„warunkiem porozumienia różnych czynników politycznych na zasadach równości musi być tworzenie równej podstawy między tymi czynnikami. Od tego czasu nie nastąpiły żadne fakty, które by były zapowiedzią zrównania tej podstawy. Przeciwnie widzimy, zwiększenie się ilości konfiskat, widzimy szereg aresztowań w okresie wyborczym, a nawet spotkaliśmy się z faktem, że jednemu z komitetów wyborczych do Samorządu warszawskiego skonfiskowano jego nazwy.

Chcielibyśmy wierzyć, że druga mowa wicepremiera Kwiatkowskiego jest zapowiedzią zmian i w tej dziedzinie, gdyż tylko zmiana i w tej dziedzinie może stanowić początek wkroczenia na nową drogę“.

P. Niedziałkowski o p. Kwiatkowskim

Mową p. Kwiatkowskiego zajmuje się także p. Niedziałkowski w „Robotniku“. Krytykuje to i owo, ale w końcu oświadcza:

„P. Kwiatkowski docenia z pewnością wagę faktu, że cały Świat Pracy Polski — niezależnie od swego stosunku do systemu rządzenia — stanął na stanowisku konieczności wysiłku jak największego na rzecz obrony narodowej. Dlatego wolałbym, by p. wice-premier Kwiatkowski — zamiast uszczęśliwiać nas aforyzmami na temat „międzynarodówek“ i „karnych demokracyj“ (te aforyzmy możnaby pozostawić prasie „młodszych psychicznie ugrupowań narodowych“) zechciał rzucić wewnątrz systemu rządzenia na szalę swój autorytet na rzecz zastąpienia w życiu politycznym Polski fikcyjnego układu sił, — rzeczywistym układem sił“.

Zauważmy, że tak ciepłego przyjęcia nie doczekała się mowa p. Kwiatkowskiego w prasie O. Z. N.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

By nie było niespodzianek...

Zgłaszanie kandydatur przy wyborach samorządowych

Nowe ustawy samorządowe mają pewne punkty tak dalece niejasne, że nad wyjaśnieniem tych tajemnic głowią się najlepsi prawnicy. Zwracał na to uwagę w „Głosie Narodu“ już b. poseł, p. Stan. Rymar (por. „Głos Narodu“ z 6. X. b. r.). Niejasności te powinny być czym prędzej usunięte. M. in. także ta, o której pisze autor niniejszego artykułu. — **(Uw. Red. „Gł. Nar.“).**

Wiadomo każdemu z żołnierzy i byłych żołnierzy, że w taktyce wojennej wielką powagą i uznaniem cieszy się t. zw. metoda zaskoczenia nieprzyjaciela.

Wprawdzie obywateli powołanych do wypowiedzenia się w sprawach publicznych za pośrednictwem głosowania nie należałoby traktować jako nieprzyjaciół tych właśnie spraw publicznych, nawet jeśli negatywnie ustosunkowują się do O. Z. N. i wyborów nie należałoby traktować jako wojny, ale...

Na uchwalenie ustaw samorządowych mogli mieć wpływ ludzie wojskowi lub uważający się za wojskowych, a zatem przyzwyczajeni do metod z taktyki wojennej, a „consuetudo est altera natura“ — więc tak na wszelki wypadek, nie robiąc nikomu wymówek ani nie kwestjonując niczyich oświadczeń, rozważmy pytanie,

czy ust. o wyborach radnych miejskich wyklucza niespodzianki

i to jedynie w odniesieniu do małych, do 15.000 mieszkańców liczących miast. Te miasta bowiem mają mało zajmujących się sprawami samorządowymi, prawników, a często nie mają ich wcale. Nie łatwo więc w takich miastach przewidzieć wszystko to, co wynika z przepisów ustawy.

Wedle art. 26 ustęp 2 ustawy z 16. VIII 1938 Nr 63, poz. 480 Dz. U. R. P. —

„Zgłoszenia kandydatów lub lista kandydatów powinna zawierać liczbę nazwisk kandydatów, odpowiadającą podwójnej ilości mandatów, przypadających na dany okręg wyborczy“.

Z zacytowanego powyżej dosłownie przepisu ustawy widać wyraźnie, że zgłoszenie lub lista kandydatów nie może zawierać mniej nazwisk, niż podwójna liczba mandatów, ale wątpliwości nasuwa pytanie, czy może zawierać nazwisk więcej.

Za wykładnię, że zgłoszenie, względnie lista kandydatów nie może zawierać nazwisk więcej niż podwójną ilość mandatów, przemawia tak dosłowne znaczenie zacytowanego wyżej przepisu, jak argument z ustępu 3, tegoż art. 26, gdzie wyraźnie dopuszczano większą ilość podpisów pod zgłoszoną listą, określając tylko najmniejszą ich liczbę (25).

Jest to zagadnienie ważne, bo wedle ustępu 5) tegoż art. 26 po podpisaniu zgłoszenia kandydatów lub listy kandydatów nie można wpisywać nowych kandydatów pod rygorem nieważności zgłoszonej kandydatury. Jeśli zaś kandydatów będzie tylko podwójna ilość liczby mandatów, to

nic łatwiejszego jak spowodowanie nieważności listy przez skłonienie jednego z kandydatów do cofnięcia swej zgody na kandydowanie.

Takie zaś cofnięcie zgody zdaje się być dopuszczalne, skoro go ustawa nie zabrania a wedle art 25 p. 3 tej ustawy ten kandydat ma prawo przyjąć miejsce na innej liście i ważnym będzie jego oświadczenie wyrażające zgodę na kandydowanie z datą najpóźniejszą. Zresztą cofanie zgody na kandydowanie nie jest nawet potrzebne, bo wystarczy późniejsze oświadczenie, iż kandydat chce kandydować z innej listy, a ono już unieważnia jego oświadczenic poprzednie.

Gdy się uwzględni skład komisji wyborczych (przewodniczącego i 1 członka mianuje starosta, pozostałych 3 mianuje magistrat), że główne komisje wyborcze nie mają zakreślonego terminu badania ważności zgłoszonych list i muszą je zakończyć dopiero na 3 dni przed terminem głosowania ogłaszając listy, że komisje te nie muszą udzielać informacji co do składu osobowego innych zgłoszonych list, to sprawa ta w razie, jeśliby nie została uprzednio publicznie przedyskutowaną, przy zastosowaniu momentu zaskoczenia, mogłaby się okazać poważną w skutkach. I nie zapobiegłby jej okólnik premiera o czystości wyborów.

Sądzę, iż z ostrożności każde zgłoszenie i lista kandydatów powinny zawierać więcej niż podwójną liczbę nazwisk w stosunku do ilości mandatów,

a gdy przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej wezwie (atr. 29 p. 2) pełnomocnika do skreślenia kandydatów przewyższających dopuszczalną liczbę, pełnomocnik może odczekać czas przeznaczony do zgłaszania list (ma na poprawienie list 9 dni czasu po tym terminie), a następnie może zgłosić się u przewodniczącego, poprosić go o odpowiedź, którzy z kandydatów jego listy znajdują się na innych listach i skreślić podane mu przez przewodniczącego nazwiska.

Wprawdzie jeszcze i przy zachowaniu tych ostrożności pozostanie otwartą kwestia, czy jeszcze później kandydat nie może cofnąć swej kandydatury, czy zgłoszonej listy nie będzie mógł cofnąć ustanowiony dla porozumienia się z Komisją Wyborczą pełnomocnik listy, nie mniej jednak niebezpieczeństwa te, po przedyskutowaniu ich i może po wyjściu nowych okólników zmaleją.

BOR.

Z dnia

Losowanie

Pewne Wydawnictwo — nie powiem jakie — wpadło na pomysł — nie nowy zresztą — urządzenia konkursu propagandowego dla Czytelników. Dobry pomysł — rzecz znana — nie jest zły. Więc zaczęła się praca nad organizacją tego konkursu. Między innymi postanowiono — aby nie było żadnych nieporozumień czy wątpliwości — przyznać nagrody w drodze losowania publicznego. Aliści okazało się, że to nie taka łatwa sprawa.

Izba Skarbowa, do której Wydawnictwo zwróciło się w tej sprawie z zapytaniem, oświadczyła, że na mocy obowiązujących przepisów o Loterii Państwowej, Wydawnictwu wolno zorganizować konkurs propagandowy, ale pod żadnym pozorem Wydawnictwu nie wolno urządzić losowania, a już tym bardziej losowania publicznego.

— W ogóle — wyjaśnił odnośny referent — nie wolno panom nawet użyć słowa „losowanie“!

Młody człowiek, który z ramienia Wydawnictwa zasięgał informacji w Izbie Skarbowej, poskrobał się zafrasowany po nosie.

— To znaczy, panie referencie, iż wolno zorganizować konkurs i przyznać nagrody, komu się chce, albo nie przyznać nawet nikomu, tylko losowania urządzić nie wolno. Kto to wpadł na taki pomysł?

— Tego ja już nie wiem...

Młodemu człowiekowi zaświtała w głowie myśl zbawcza.

— Zatem o podziale nagród nie może decydować „losowanie“, prawda? Ale na przykład „los“ może? Nie taki los loteryjny. Ale, powiedzmy, „los“ w znaczeniu „przeznaczenia“, „fatum“. „ananke“?

Teraz kto inny, nie młody człowiek, poskrobał się po głowie.

— To sobie panowie mogą urządzić — rzekł wreszcie referent.

Młody człowiek podziękował serdecznie za wyjaśnienia. Idąc do biura starał się zgadnąć, dlaczego wolno urządzać konkursy, a nie wolno losować, dlaczego może o przyznaniu nagrody decydować los w znaczeniu „fatum“, a nie los (taki loteryjny).

Jeszcze raz powtarzam, życie nie jest romansem.

Peer.

Kielce

SZKOLENIE KOMENDANTÓW O. P. L. G. W SKARŻYSKU. Obwód Miejski L. O. P. P. w Skarżysku-Kamiennej przeprowadził szkolenie organów kierowniczych O. P. L. G. dnia 19 b. m. został uruchomiony 10-dniowy kurs O. P. L. G. według programów dla komendantów bloków O. P. L. G., na który uczęszcza 54 osób. Kurs prowadzi rejonowy instruktor p. Dobrowolski.

POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW POD ZASTAW ZBOŻA. W związku z ukończeniem przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach akcji kredytowej pod rejestrowy zastaw płodów rolnych i na zaliczki zbożowe, oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach, udzielił ogółem 130 pożyczek pod zastaw zboża na ogólną sumę złotych 1.300.000 oraz rozprowadził sumę złotych 700.000 na zaliczki zbożowe dla drobnych rolników za pośrednictwem 100 gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

4 CKM. DLA ARMII OD FABRYKI W OGRODZIEŃCU. W Ogrodzieńcu pod Zawierciem, odbyło się przekazanie 4-ch ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych dla Armii przez robotników i dyrekcję fabryki cementu „Wiek“ w Ogrodzieńcu. Poświęcenia tej broni dokonał ksiądz Podkopało w obecności p. wojewody kieleckiego dr Dziadosza. oraz władz wojskowych, po czym nastąpiło przekazanie karabinów będzińskiemu pułkowi.

ROZBUDOWA SZPITALA W KOŃSKICH. Powiatowy Zw. Samorządowy w Końskich przystąpił do rozbudowy szpitala powszechnego. Po zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń szpitalnych, przystąpiono do założenia oddziału zakaźnego. W szpitalu tym pracować będą siostry miłosierdzia. Kierownictwo szpitala objął dr Górka.

Przemyśl

UROCZYSTE ŚLUBOWANIE SODALISÓW odbyło się w Gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu. Ślubowanie złożyło 58 młodzieńców. Przybyłego na uroczystość ks. Biskupa dr Tomakę powitał dyr. p. Weimer, a komendant szkolnego hufca wojskowego złożył raport. W kaplicy, gdzie zebrali się rodzice uczniów, ks. dr. Wziątek katecheta zakładu, powitał ks. Biskupa i wskazał na znaczenie „przysięgi żołnierkiej“ na wierność sztandarowi Chrystusa. Po odśpiewaniu Veni Creator ks. Biskup przyjął od sodalisów ślubowanie, dekorując ich ryngrafem Matki Boskiej, po czym odprawił Mszę św., w czasie której śpiewał chór uczniów pod batutą p. prof. Jurczyńskiego.

ZJEDNOCZENIE OBROŃCÓW PRZEMYŚLA. Na terenie Przemyśla fungowały dwa związki Obrony Przemyśla z r. 1918, jednemu patronował p. inż. Osiński, drugiemu p. dyr. Bieniek. Onegdaj odbyło się w sali rycerskiej Ofic. Kasyna garnizonowego zebranie, na którym z inicjatywy p. gen. Boruty-Spiechowicza, nastąpiło zjednoczenie obu Związków. Prezesem wybrano p. dyr. Bienieka, sekretarzem por. Wojtusiaka, do Zarządu p. p. płk. Burnatowicza i dyr. Drozda.

OŚWIATA POZASZKOLNA W JAROSŁAWIU. Koło T. S. L. w Jarosławiu łącznie z Inspektoratem szkolnym organizuje na sezon zimowy początkowy kurs wieczorny oświaty pozaszkolnej I i II. stopnia, oraz niedzielny Uniwersytet Powsz. dla robotników i rzemieślników i Uniwersytet Ludowy dla rolników.

AK.

Wiadomości sportowe

PIŁKARZE POLSCY PRZED MECZEM Z IRLANDIĄ

W dn. 13 bm. w Dublinie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej **Polska—Irlandia.** Skład reprezentacji Polski ma być taki sam, w jakim wystąpiliśmy niedawno przeciwko Norwegii, a mianowicie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski i Wodarz. Rezerwowymi będą: Mrugała, Gemza, Piec II, Pytel.

W dn. 4 b. m. rozpocznie się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego obóz dla naszych reprezentantów. Drużyna nasza wyjedzie z Warszawy w przyszłą środę 9 b. m.

FINAŁ PUCHARU PANA PREZYDENTA WE LWOWIE.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy drużynami Lwowa i Krakowa, rozegrany zostanie ostatecznie we Lwowie w dniu 13 b. m.

NAJLEPSZE DRUŻYNY POLSKIE NA TURNIEJU KOSZYKÓWKI W POZNANIU.

W dniach 12 i 13 b. m. w Poznaniu odbędzie się ogólnopolski turniej koszykówki panów. Zawody organizuje poznańskie KPW. — W turnieju udział wezmą najlepsze nasze drużyny, a mianowicie: **AZS i Polonia** (Warszawa), **AZS** (Poznań), **Cracovia, KPW** Pomorzanin oraz **KPW** (Poznań).

WALNE ZEBRANIE PZPR.

W dn. 20 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie PZPR. Na zebraniu tym zarząd PZPR wystąpi z dwoma ciekawymi wnioskami, a mianowicie: 1) aby mistrzostwa w szczypiórniaku kobiecym rozgrywane były na dużym boisku (jak w szczypiórniaku męskim), poczynając już od jesieni 1939 roku; 2) utworzyć pulę finałową w mistrzostwach Polski w szczypiórniaku męskim. Do puli finałowej weszłoby 8 drużyn, w tej liczbie 6 mistrzów okręgów oraz mistrz i wicemistrz Śląska. W puli finałowej walczonoby w dwóch grupach. W pierwszej grupie: **mistrz Poznania, Lwowa i Łodzi oraz mistrz lub wicemistrz Śląska,** w grupie drugiej — **mistrzowie Warszawy, Krakowa, druga drużyna śląska oraz zwycięzca eliminacyjnego meczu Brześć—Białystok.**

Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy weszłyby do ostatecznego finału, w którym rozgrywki (podobnie jak w grupach) odbyłyby się systemem „każdy z każdym“.

* * *

Nowe władze krakowskiego okręgu Pol. Zw Narciarskiego ukonstytuowały się, jak następuje: prezes — p. Czajkowski, sekretarz — mgr. Landau, skarbnik — p. Abeles, kapitan sportowy — p. Knobloch, referent propagandy i turystyki — p. Litwin.

W związku z nadchodzącym sezonem zimowym zarząd krakowskiego P. Z. N. postanowił zorganizować m. in. obóz wyszkoleniowy dla młodzieży w Rabce i raid turystyczny na terenach Śląska Zaolzańskiego.

Radio

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 5 LISTOPADA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 „Tomcio paluch“ — teatr wyobraźni dla dzieci; 15.50 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika literacka; 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni; 17.00 Transmisja z nabożeństwa z Ostrej Bramy; 18.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.33 Audycje informacyjne; Dzienik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Nasz program; 21.00 „Wieczna tęsknota“ — operetka; 22.55 Przegląd prasy; Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości z Polski; 23.15 Muzyka taneczna.

Kraków, godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; Wiadomości bieżące; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 — Pogadanka aktualna; 18.10 „Z obcej twórczości“; 22.55 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów, godz.: 8.10 „Dzień dobry“; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące; 18.05 Aktualna pogadanka; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.55 Audycje informacyjne; 23.5 Zakończenie audycji.

Katowice, godz.: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Śpiewa chór Miejsk. Gimn. Żeń. w Kat.; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 19.00 **Londyn Reg.** Koncert z Ameryki; 20.10 **Deutschlandsender.** Recital fortepianowy; 20.10 **Hamburg.** „Lysistrata“ — operetka; 21.00 **Bruksela franc.** „Życie paryskie“ — operetka; 21.30 **Bordeaux.** „Mireille“ — opera; 22.15 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

Do Uczestników Konkursu Propagandowego „Głosu Narodu“

W dniu 1 bm. zamieściliśmy na łamach „Głosu Narodu“ przypomnienie dla Uczestników konkursu propagandowego. Mimo tego przypomnienia — a zarazem wyjaśnienia — otrzymujemy nadal od naszych Czytelników zapytania dotyczące konkursu.

Wobec powyższego wyjaśniamy, iż udział w konkursie wezmą wszyscy ci Czytelnicy, którzy dopełnią warunków konkursu (Regulamin zamieściliśmy w dniu 2 października br., dodatkowe zaś wyjaśnienie w dniu 1 bm.). Przypominamy dalej, iż zadeklarowanych zostało ogółem 300 nagród. Nagrody te zostaną podzielone między Uczestników konkursu (tych oczywiście którzy rozwiążą prawidłowo zadanie konkursowe), przy czym o kolejności przyznanych nagród zadecyduje los. Tym samym — podkreślamy to z naciskiem, jury konkursowe — którego skład zostanie podany do publicznej wiadomości, nie będzie miał żadnego wpływu na podział nagród.

Wydawnictwo „Głosu Narodu“.

WP. Czytelniczka „Głosu Narodu“. Wątpliwości nieuzasadnione. O ile WP. pragnie otrzymać dodatkowe wyjaśnienie, prosimy o podanie adresu, względnie o telefoniczne skomunikowanie się. WP. B... Tarnów. Odpowiedź wysyłamy. Tylko całe ogłoszenia.

Co wpłynęło na zwyżkę cen żyta

Ceny żyta ostatnio wykazują znaczną tendencję **zwyżkową na wszystkich giełdach krajowych.** Poniższa tabelka przedstawia następująco to bardzo pomyślne zjawisko:

	27.10	31.10
Warszawa	14.25—15.00	15.75
Poznań	13.75—14.25	15.00
Równe	12.75—13.25	14.75
Katowice	15.60—16.10	ponad 16.00
Bydgoszcz	14.25—14.50	15.00
Kraków	16.25—16.75	17.00
Łódź	14.75—15.00	15.50
Wilno	15.25—15.75	16.00
Lublin	15.00—15.25	15.50
Lwów	15.25—15.10	ponad 15.50

Według opinii sfer gospodarczych, pocieszająca ta zwyżka spowodowana została niewątpliwie wchodzącym w życie z dniem 11 listopada b. r. ograniczeniem przemiałowym, które dopuściło do obiegu handlowego mąki żytnie w granicach przemiału **do 55 proc.** Fakt ten musi spowodować **pewien wzrost zużycia ziarna,** obliczany na co najmniej 150 ton. Czynnikiem, który również wpłynął na zwyżkę tendencji cen żyta, jest prawdopodobnie **akcja zakupów na rezerwę zbożową,** podjęta przez wojsko, ponad to zaś znaczne zakupy, jakie zostały ostatnio przeprowadzone na pokrycie transakcji na dostawę żyta za granicę, przede wszystkim do Niemiec.

Do następnych czynników, oddziaływujących na zwyżkę cen żyta, zaliczyć należy **wzrost spożycia wewnętrznego,** który nastąpił skutkiem ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Poza tym wszystkim nie bez znaczenia pozostają tu przecenianie pierwotnie rekordowe wyniki zbiorów zboża. Jak się bowiem okazuje z nadchodzących wiadomości, doskonałe omłoty nie usprawiedliwiają tych przewidywań.

Płatność podatków w listopadzie

W listopadzie płatne są następujące podatki:

1 listopada — podatek dochodowy (całość bądź różnica między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a uiszczoną przedpłatą) jeżeli nakaz płatniczy został doręczony przynajmniej na 30 dni przed dniem 1 listopada; w przeciwnym razie termin płatności upływa 30 dnia po doręczeniu nakazu płatniczego;

do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 października r. b.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 listopada r. b.;

do dnia 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w październiku r. b.;

do dnia 15 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

do dnia 15 listopada — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r. przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Ponad to płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie 1938 r.

Składki

SKŁADKI NA KRAKOWSKI ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY. Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły do dnia 25 bm. w dalszym ciągu następujące ofiary: E. Bujański 5 zł, Z. Kamińska 3 zł, A. Machnicki 10 zł, A. Burtanowa 50 zł, S. Smagowicz z Wieliczki 25 zł, M. Dydo 3 zł, Dr S. Łapiński 50 zł, Dr J. Topolnicki 1.50 zł, S. Drohojowscy 5 zł, M. Cyankiewicz 4 zł, A. Dyakowska 1 zł, Dr B. Czuchajowski 10 zł, J. Baster 1 zł, A. hr. Potocka z Krzeszowic 50 zł, K. Łuszczkiewiczowa 1.50 zł, I. hr. Załuska z Targowisk 20 zł, K. O. Habsburg z Żywca 500 zł, D. Gąsowska 5 zł, prof. dr A. Bollandowie 50 zł, Liceum Admin. i Handlowe 5 zł, S. Tesarz 1.70 zł, prof. J. Brzezińscy 5 zł, J. Koch 5 zł, A. Georgeon 2 zł, prof. Dr J. Latkowski 20 zł, Dr Z. Jarszyński 5 zł, A. Szarscy 50 zł, Dr S. Rowiński 10 zł, Prof. Dr J. Olbrycht 25 zł, R. Nawrocka w Starym Żywcu 5 zł, B. Rodlich w N. Sączu 2 zł, Fka „Iskra i Karmański“ 25 zł, Prof. Ak. Górn. inż. Stella Sawicki 5 zł, Dr J. Wydro 5 zł, inż. J. Chmielewski 3 zł, Dr M. Buzkowa z Węgierskiej Górki 10 zł, Spadek po J. Waksmund Leśniak 100 zł, Dr S. Muller 2 zł, Dr A. Meyer 5 zł, Dr J. Kostrzewski 2.40 zł, J. Michalik 10 zl, N. N. przez P. K. O. 25 zł.

———:oOo:———

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 4 LISTOPADA. Św. Karola Boromeusza. Św. Karol Boromeusz urodził się w r. 1538. Był arcybiskupem w Mediolanie i kardynałem. W czasie morowej zarazy niósł pomoc chorym. Zmarł w 47 roku życia.

Wschód słońca o godz. 6.36, zachód o godz. 16.05. Długość dnia 9 godzin 27 minut.

———:oOo:———

Kronika krakowska

ROWERZYSTA POD KOŁAMI TAKSÓWKI. We czwartek o godzinie 15.10 na ul. Szpitalnej samochód potrącił jadącego na rowerze 19-letniego Antoniego Słowiaka, robotnika, zamieszkałego w Łagiewnikach. Słowiak doznał złamania żeber i pokaleczenia twarzy. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI POCZTOWYCH NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. We czwartek rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Krakowie proces przeciwko urzędnikowi pocztowemu Marianowi Stefańskiemu, oskarżonemu o nadużycia finansowe. Równocześnie na ławie oskarżonych zasiadło kilka osób, oskarżonych o udzielenie Stefańskiemu pomocy i zaniedbanie nadzoru.

CO ZNALEZIONO U PASERÓW. IV. Komisariat zakwestionował u paserów futro męskie (wierzch marengo), kołnierz wydry, 5 łyżek, 5 widelców, 3 noże stołowe i 8 łyżeczek kawowych srebrnych i rower męski, lakierowany na kolor brązowy. — Poszkodowani mogą przedmioty te oglądać w godzinach urzędowych w IV. Komisariacie przy ul. Grodzkiej L. 65 i odebrać po udowodnieniu własności.

Komunikaty

ODCZYT O POWSTANIU GÓRALI ŻYWIECKICH PRZECIW SZWEDOM. W sobotę 5 b. m. o godz. 18 odbędzie się w domu im. Hussarzewskich przy ul. Straszewskiego 27, I. p. odczyt dra St. Szczotki pt. „Powstanie górali żywieckich przeciwko Szwedom 1655—1656“. Goście mile widziani.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 4. XI. „Ormianin z Bejruthu“.
Sobota, 5. XI. „Jan“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zdradziecki wąwóz“ i „Panowie z towarzystwa“.
APOLLO: „Miłość w dżungli“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od środy 2 listopada 1938 r. włącznie: „Ostatnia salwa“.
L. O. P. P.: „Pani Walewska“ z Gretą Garbo i Charlesem Boyerem.
PROMIEŃ: „Robin Hood“, w/g pow. W. Scotta.
SCALA: „Rosalie“.
STELLA: 1) „Włóczęgi północy“ (Del Cambre), 2) „Śmiertelni wrogowie“ (Ken Maynard).
ŚWIT: „Królewna Śnieżka“. Realizacji Walta Disney'a.
SZTUKA: „Marnotrawna córka“.
UCIECHA: „Gehenna“.
WANDA: „Paweł i Gaweł“. W rolach głównych: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek **„Ormianin z Bejruthu“** A. Grzymały-Siedleckiego w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z K. Fabisiakiem w roli tytułowej, oraz z M. Arczyńską, H. Brochocką, W. Niedziałkowską, J. Wernicz, J. Bobrowskim, W. Kolwasem, Z. Mrożewskim K. Opalińskim, A. Possartem, R. Wrońskim i in. — „Ormianin z Bejruthu“ powtórzony będzie w niedzielę wieczorem.

Jutro w sobotę po cenach zniżonych świetna komedia Wł. Bus-Fekete'go **„Jan“** z Z. Mrożewskim w roli tytułowej.

W niedzielę po południu **„Korsarz“** M. Acharda w przekładzie Z. Jachimeckiej, w reżyserii W. Radulskiego.

W końcowych próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza **„Balladyna“** Juliusza Słowackiego, **której** premiera odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. **Obsadę** stanowią: Z. Jaroszewska (rola tytułowa), B. Janikowska (Matka), R. Pawłowska (Alina), T. Burnatowicz (Kostryn), S. Czajkowski (Kirkor), W. Macherski (Kanclerz), W. Nowakowski (Pustelnik), W. Woźnik (Grabiec). Świat fantastyczny reprezentować będą: J. Jabłonowska (Coplana), M. Bednarska (Chochlik), A. Matusiakówna (Skierka).

SŁYNNA ORKIESTRA CYGANEK WĘGIERSKICH w objeździe po stolicach Europy będzie koncertować w Krakowie **w sali Starego Teatru w piątek 4 i w sobotę 5 bm.** Znakomita ta orkiestra pod dyrekcją Lili Syenes budziła wszędzie zachwyt pełnym temperamentu i oryginalności wykonaniem bogatego węgierskiego repertuaru, na który składają się rapsodie, pieśni i tańce węgierskie oraz melodie cygańskie.

„PAJACE“ LEONCAVALLA I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA“ Mascagniego zostaną wykonane przez Operę krakowską w poniedziałek, dnia 7 bm. W popularnych tych dziełach włoskiego weryzmu usłyszymy dwie znakomite sopranistki: **H. Lipowską** w parti Neddy i **Fr. Platównę** w partii Santuzzy. Cania i Turidda śpiewać będzie świetny tenor scen polskich i jugosłowiańskich **St. Drabik**, zaś Arlekina tenor opery warszawskiej **A. Dobosz**. Partię Alfia i Tonia wykona znany i ceniony baryton **E. Mossakowski**, który również odśpiewa prolog do Pajaców, — Ponadto wystąpią artyści opery krakowskiej: **M. Feherpataky, W. Pastówna, A. Wolak** i inni.

———:oOo:———

Kandydatury senatorskie z Krakowa

Z kół dobrze poinformowanych donoszą nam, że O. Z. N. ustalił już podobno niektóre kandydatury do Senatu z woj. krakowskiego. W szczególności kandydować mają: b. wiceprezydent m. Krakowa i prof. Akademii Górniczej inż. Skoczylas, — dyr. szpitala w Kobierzynie dr K. Stryjeński, — b. pos. B. Pochmarski. Co do czwartego mandatu, to jeszcze nie zapadia decyzja, czy ma się o niego ubiegać b. poseł Hyla czy też b. sen. Sieńko, którego kandydaturę forsują kierownicy Z. N. P.?

——oOo——

Program obchodu w dniu 11 listopada

Z inicjatywy prezydenta m. Krakowa dra M. Kaplickiego zawiązany został **Komitet Obywatelski, którego zadaniem jest opracowanie programu uroczystości w naszym mieście w dniu 11 listopada.**

Pierwsze piesiedzenie Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego odbyło się w czwartek na Ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra St. Klimeckiego. W posiedzeniu wziął udział liczny zastęp przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, szkolnictwa oraz sfer kulturalnych i obywatelskich. Zebranie zagaił wiceprezydent dr Klimecki. Następnie dr J. Dobrzycki przedstawił szczegółowy projekt programu uroczystości. Program ten omówiony został w wyczerpującej dyskusji i akceptowany przez zebranych członków Komitetu.

Uroczystości tegoroczne rozpoczną się w godzinach porannych we czwartek, dnia 10 b. m. obchodami i porankami, urządzonymi we wszystkich szkołach krakowskich. Tegoż dnia o godz. 17.15 odbędzie się na Wawelu u trumny Marsz. Piłsudskiego hołd Armii. O godz. 18 przybędą na Rynek oddziały Garnizonu krakowskiego, Federacja P. Z. O. O., Hufce P. W. młodzieży i poczty sztandarowe organizacyj, gdzie zgromadzą się przed gmachem Sukiennic od strony ul. Szewskiej. Do zebranych przemówi tu przedstawiciel prezydium Komitetu po czym odczytane zostaną ustępy z pism Marsz. Piłsudskiego. Następnie orkiestry z lampionami przemaszerują ulicami miasta. Wieczorem o godz. 20 odbędzie się w Starym Teatrze uroczysty wieczór zorganizowany przez K. P. W. Z zapadnięciem zmroku iluminowane będą historyczne zabytki Krakowa.

W piątek, dnia 11 b. m. odbędą się o godz. 8 uroczyste nabożeństwa dla szkół krakowskich. — O godz. 9 odprawione zostanie w Katedrze na Wawelu solenne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, Federacji P. Z. O. O., organizacyj, związków, cechów i t. p. Z kolei na dziedzińcu królewskim przekazane zostaną Armii granatniki ufundowane przez pracowników fabryki Zieleniewskiego. O godz. 11 obok barbakanu od strony pomnika grunwaldzkiego odbędzie się defilada wojsk garnizonu krakowskiego, Legii akademickiej, Hufców P. W., Federacji P. Z. O. O., Zw. Strzeleckiego, Harcerstwa, związków zawodowych i innych zrzeszeń. Po defiladzie o godz. 12.30 nastąpi składanie życzeń na ręce wojewody oraz dekoracje osób zasłużonych. W godzinach popołudniowych w razie pogody odbędą się koncerty orkiestr na placach publicznych. O godz. 20 odbędzie się w Teatrze m. im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Gałązki rozmarynu“ Z. Nowakowskiego, poprzedzone koncertem Orkiestry Symfonicznej i przemówieniem posła B. Pochmarskiego. W porze wieczornej nastąpi iluminacja zabytków.

——oOo——

Gdy kierowca-amator jedzie podpity...

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadł dnia 3. XI. E. R. Bielecki, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci śp. Stanisława Wdańca, szofera taksówki.

Dnia 20 lipca, drogą prowadzącą z Myślenic do Krakowa, wracało taksówką towarzystwo, znajdujące się po libacji w wesołym nastroju. Samochodem kierował — na prośbę szofera, który był pijany — oskarżony Bielecki. Na zakręcie nastąpiła katastrofa. Samochód pośliznął się na śliskiej drodze i wpadł do rowu. Wdaniec doznał złamania podstawy czaszki i pęknięcia wątroby, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Po przesłuchaniu świadków i biegłych sąd skazał Bieleckiego na d z i e s i ę ć m i e s i ę c y w i ę z i e n i a.

Rozprawę prowadził sędzia dr Bobilewicz, oskarżał prokurator dr Siennicki, bronił adwokat dr Józef Woźniakowski.

———:oOo:———

Sensacyjny proces o zamknięcie żydowskiego kupca w sklepie

We czwartek odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko członkowi Stronnictwa Narodowego Tadeuszowi Golachowskiemu, oskarżonemu o pozbawienie wolności kupca Kalmana Friedmana.

Golachowski przechodząc dnia 17 sierpnia b. r. ulicą Sienną zauważył, że żaluzja sklepu pod firmą „Racja“ jest wprawdzie zasunięta, ale w sklepie ktoś się znajduje, mimo że godzina zamknięcia sklepów już minęła. Golachowski kawałkiem drutu zamknął żaluzję. Friedman zatelefował po policję, która drut odkręciła i podniosła żaluzję.

Przesłuchane na rozprawie jako świadkowie ekspedientki zeznały, że widziały jak ktoś manipulował drutem przy żaluzji, ale uważały to za figiel i śmiały się. Jedna z osób obecnych w sklepie chciała drut odkręcić, ale Friedman nie pozwolił na to, lecz wezwał policję. Świadkowie zeznali również, że w sklepie istnieją drugie drzwi, które można było od wewnątrz otworzyć.

Sąd skazał Golachowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Obrońca adwokat Kosturek zgłosił apelację.

Rozprawę prowadził sędzia dr **Bobilewicz**, oskarżał prokurator dr **Siennicki.**

———:oOo:———

Proces przeciw p. Z. Nowakowskiemu

W ub. roku znany z licznych procesów adwokat p. **Hofmokl-Ostrowski**, zarzucił **p. Z. Nowakowskiemu**, że jego sztuka: „**G a ł ą z k a r o z m a r y n u**“ jest plagiatem jakiejś sztuki p. Hofmokl-Ostrowskiego. P. Nowakowski napisał wówczas w „I. K. C.“, że p. H.-O. powinien wnieść skargę sądową przeciw niemu, jeżeli jest „człowiekiem honoru“. W tych dniach p. Nowakowski ponowił to swoje oświadczenie. Na to p. Hofmokl-Ostrowski zareagował oświadczeniem, które podaje „I. K. C.“, że skargę przeciw p. Nowakowskiemu wniósł już 18. XI. 1937 r.

Zarzut p. Hofmokl-Ostrowskiego wydaje się nam nieuzasadnionym. Ale cała ta sprawa zdumiewa nas z jednego powodu... Oto p. Nowakowski cały rok (!) musi czekać na rozprawę sądową. Gdzie przyczyna?

ODPOWIEDŹ REDAKCJI. W. Pan W. G. w Limanowej. Artykuł Pański, szlachetny w treści i słuszny, dziś po znanym załatwieniu sprawy Spisza i Orawy jest nieaktualny. Wyrazy uznania dla ks. dra Machaya adresatowi — jak sobie Pan życzy — zakomunikujemy.

Ruch wydawniczy

WIELKA BIBLIOTEKA HISTORYCZNA: — 1. Mieczysław Żywczyński: Papiestwo i papieże w średniowieczu, 2) Tadeusz Manteuffel: Feudalizm, 3) Marian H. Serejski: Narodziny średniowiecznej Europy.

Wielkim trudnościom przy nauczaniu historii w liceum ogólnokształcącym ma częściowo zaradzić wymieniony w nagłówku cykl książeczek ilustrowanych, wydawanych przez Państw. Wydawnictwo Książek we Lwowie. Tomiki te nie są w swym charakterze jednakowe. Tak np. tomik o feudaliźmie jest właściwie studium z zakresu historii ustroju może zbyt silnie oderwanym od konkretnych okoliczności każdego kraju między innymi i Polski. Nawiasowo uderza jeden drobny objaw polskiego luractwa: W językowym użyciu polskim utarł się wyraz „feudalizm", a nie „feodalizm". Otóż na okładce mamy starą i dobrą formę — w tekście wszędzie feodalizm. Czy owa nowinka językowa ma dodać poloru naukowości?

Książeczka M. Żywczyńskiego napisana jest jasno i ze zrozumieniem perspektywy historycznej; dochodzi tylko do momentu przeniesienia stolicy papiestwa do Awinionu, ponieważ jednak ten właśnie moment dowodzi upadku znaczenia papiestwa, przeto z datą 1309 jako końcową zgodzić się trzeba. Uczeń licealny tomik, o papiestwie przeczyta z dużą korzyścią.

Do średniowiecza odnosi się też praca M. H. Serejskiego. Tytuł pracy nieścisły, gdyż opowiada ona tylko o Europie zachodniej, a jednak trudno nam ignorować elementy bizantyńskie w kulturze średniowiecznej. Ostatni rozdział: „Podstawy kulturalne średniowiecznej Europy" zwłaszcza w przedstawieniu dziedzictwa świata starożytnego, zbyt zwięzły. Nie uwzględniono tu też bardzo ważnego procesu wejścia papiestwa na miejsce starego cesarstwa, procesu dobrze przedstawionego w pracy Żywczyńskiego. Dokładniejszego też opracowania domagają się tezy o zwycięstwie stanowiska kompromisowego (między antykiem a chrześcijaństwem). Poprawki wymaga nazwanie św. Kolumbana — Kolumbą.

P. W.

KAROL CONRAD 102

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Loder trzymał go ciągle za dłoń i czuł wyraźnie, że drżała. Ciężka wielka dłoń, koścista i szorstka.

Kapitan patrzył spokojnie i przyjaźnie na rozgorączkowaną wzburzoną twarz swojego zastępcy.

— To było dość trudne, Foon — powiedział po chwili. — Usposobienie całej dyrekcji było dla pana bardzo nieprzychylne, ale uparłem się, chciałem koniecznie pana zatrzymać. Nie sądzę, abym postąpił nieoględnie.

Porgey Foon milczał. Nie przeszło mu przez usta zapewnienie ani jakieś przyrzeczenie, ale wyraz oczu był dostatecznie wymowny.

Nie spuścił ich przed wzrokiem kapitana, patrzał śmiało i szczerze. Nagle po jego zmarszczonej, spalonej słońcem twarzy przysunął się uśmiech.

Zrozumieli się bez słów. Dokończenie spowiedzi stało się zbyteczne, gdyż w tej chwili zawarli dozgonną przyjaźń, puszczając w niepamięć wszystko, co ich przedtem dzieliło.

Zdawało się, na okręcie zapanowało jednocześnie lekkie radosne usposobienie.

Loder pomknął znów na mostek kapitański.

Drugi oficer stał w kabinie nawigacyjnej, opierając się dłońmi szeroko rozwartych ramion o stół, na którym leżały mapy morskie. Drgnął i wyprostował się pośpiesznie, gdy Loder wpadł nieoczekiwanie do kabiny, lecz tym razem jego zmieszanie było zupełnie usprawiedliwione: nie studiował map. Łatwo było zgadnąć, czym się zajmował, skoro na nich widniało kilka kartek, pokrytych drobnym pismem kobiecym.

— Co ja widzę? — zawołał żartobliwie Loder. Jakieś tajemnicze dokumenty?... Może mi przeczytasz choć jedno zdanie?

— Chętnie — odparł Hunstanton. — Sens tego listu jest zawarty w wyjątku z historii naszej ojczyzny: „England expocts every man to do his duty" (Anglia oczekuje od każdego obywatela spełnienia obowiązku). Nigdy nie przypuszczałem, że ona może tyle zrozumieć. — Ona wszystko zrozumiała.

Loder wyczuł, że w głębi duszy przyjaciela odbywa się wielki doniosły przełom.

— Wyspowiadałem się przed nią, nie ukryłem ani jednej myśli — ciągnął Hunstanton ze wzruszającą szczerością. — I ona wszystko zrozumiała. Czy to nie jest nadzwyczajna kobieta?

Zebrał kartki, złożył je starannie, schował do wewnętrznej kieszeni munduru i dodał z odcieniem podziwu:

— To jest moja żona, Gwendolin.

Loderowi zrobiło się przykro za niewczesny żart. Założył ręce w tył, przeszedł przez kabinę nawigacyjną i stanął przy ścianie bakbortowej.

Hunstanton spojrzał na przyjaciela. Widział tylko lekko pochyloną głowę, nieruchome plecy i splecione ręce; na mankietach munduru połyskiwały złote paski kapitańskie.

Loder odwrócił się nagle, podszedł do swojego oficera z dziwnie miękkim, prawie wstydliwym uśmiechem i uścisnął go, przy czym mankiety ze złotymi oznakami rangi dotknęły lekko policzków Hunstantona.

Ten odruchowy szczery uścisk, zamieniony przez dwóch mężczyzn o czystych szlachetnych duszach, był wyrazem nierozerwalnej ofiarnej przyjaźni, najbardziej wzniosłego i cennego uczucia, jakie może złączyć ludzi tylko na pokładzie okrętu lub na wojnie, gdzie mężczyźni, stojąc ramię przy ramieniu, nieraz zaglądają śmierci w oczy.

Loder popatrzył na przyjaciela i zapytał cicho:

— I twoja żona bez zazdrości, nawet bez egoizmu rozumie prawa przyjaźni i obowiązku?

— Przecież to jest Angielka czystej krwi — odparł dumnie Hunstanton.

* * *

„Gloria" wyruszyła majestatycznie z portu Ragho. Dym, ulatujący z kominów, zabarwił się na delikatny różowy kolor, jaki miewa dojrzała brzoskwinia lub czyste niebo południowe o wschodzie słońca. Maszyny zaczęły pracować pełną parą, jej cienkie białe smugi, strzelające raz po raz wysoko w górę, przecinały barwne obłoki dymu.

Tę grę kolorów obserwowało w milczeniu dwóch panów, spoczywających wygodnie na leżakach przedniego pokładu. Młodszy robił to bezwiednie, gdyż w tym momencie był czym innym pochłonięty. Starszy wachlował się dużą białą panamą, w drugiej ręce trzymał wielką kraciastą chustkę, którą ocierał spoconą twarz. Też przyglądał się, jak dym, unoszący się z kominów, zmienia ciągle odcień, lecz myślał bez przerwy nad wznowieniem przerwanej rozmowy. Wreszcie chrząknął i powiedział:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski. Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.